Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANI
ZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ
POLSKIEJ

ROK XI. Nr. 1
WARSZAWA
1. I. 1936 R.

CENA ZESZYTU ZŁ. 2.

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na dzierżawę folwarku Koniuszki Siemianowskie

Kurator Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie wydzierżawi na okres 6 letni, od 1 kwietnia 1936 folwark Koniuszki Siemianowskie w pow. rudeckim położony, poczta i stacja kolejowa na miejscu, o obszarze 482 h.

Folwark jest należycie wyposażony w mieszkalne i gospodarcze budynki. Inwentarza niema.

Czynsz wymagany w zbożu. Ubezpieczenie ogniowe jakoteż podatki gruntowe z dodatkami i opłaty samorządowe opłaca dzierżawca.

Kaucja w wysokości półrocznego czynszu wymagana w gotówce lub walorach.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do Sekretarjatu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, ul. Ossolińskich 2, **w terminie do dnia 1 lutego 1936 r.** włącznie.

Wadjum w wysokości 5% rocznej tenuty należy składać w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie na rachunek Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Nr. 2013. Kwit na złożone wadjum, życiorys, dowód uzdolnienia fachowego i posiadania kapitałów, potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa, dołączyć do oferty.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

ANDRZEJ KS. LUBOMIRSKI
Kurator literacki Zakładu Narod. im. Ossolińskich

Rok XI. WARSZAWA, dnia 1 Stycznia 1936 r. Nr. 1

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI — *Sekretarz Redakcji: inż. EDMUND CZARNOWSKI*

TREŚĆ.

Masło polskie na rynku angielskim.

Anglja odgrywa dominującą rolę w handlu światowym masłem jako główny, najbardziej pojemny rynek zbytu. Stwierdzają to wymownie dane, zawarte w podanej niżej tablicy, w której zestawiono dla szeregu lat liczby, określające rozmiary przywozu masła do wszystkich krajów, importujących ten artykuł, rozmiary przywozu do Europy, oraz rozmiary przywozu do głównych krajów importujących.

Import masła w 1000 q.

	1925 — 29 średnia	1930	1931	1932	1933
Ogółem	4.825	5.612	6.014	5.707	5.666
Europa (bez Rosji Sow.)	4.436	5.131	5.716	5.425	5.350
Anglja	3.048	3.465	4.094	4.249	4.488
Niemcy	1.129	1.331	1.002	695	591
Szwajcarja . . .	81	85	105	36	5
Francja	33	58	185	118	92
Belgja	26	102	188	212	124

Przytoczone liczby wskazują, iż głównymi importerami masła są kraje europejskie, wśród których Anglja zajmuje wyjątkowo stanowisko. Import masła do innych części świata jest nieznaczny, wynosząc zaledwie kilka procent ogólnego przywozu. Import masła do Europy szybko wzrasta, co jest wywołane przedewszystkiem zwiększaniem się importu na rynek angielski. W pięcioleciu 1925/29 Anglja importowała 3.048 tysięcy q, co stanowi 63% importu światowego i 68% importu europejskiego. W 1933 r. udział Anglji w imporcie światowym wynosi już 79%, a w imporcie europejskim blisko 84%. Poza Anglją jedynym dużym rynkiem zbytu są Niemcy, które jednak w ostatnich latach, w związku z wyraźną tendencją do osiągnięcia samowystarczalności aprowizacyjnej, ograniczają swój import tak dalece, iż w 1933 r. przywóz masła wynosił już tylko połowę tej ilości, jaka była przywożona przeciętnie w okresie od 1925 do 1929 r. Z pozostałych krajów europejskich większe ilości masła przywozi Szwajcarja, Francja, Belgja, ale import ten, zwłaszcza o ile idzie o dwa ostatnie kraje, nie ma charakteru stałego

i w poszczególnych latach wykazuje znaczne wahania. Francja i Belgja są przytem jednocześnie eksporterami masła i w pewnych latach nietylko pokrywają swe potrzeby aprowizacyjne własną produkcją, ale mają jeszcze wyraźną nadwyżkę wywozu nad przywozem.

Wyjątkowe stanowisko Anglji, jako największego rynku odbiorczego na masło tłumaczy się tem, że wewnętrzna produkcja masła w tym kraju pokrywa zaledwie drobną część zapotrzebowania, niewątpliwie wysokiego, gdyż według obliczeń angielskiego ministerstwa rolnictwa *) spożycie masła na głowę wynosiło w Anglji w okresie od 1924—1927 — 15,4 funtów ang., a więc więcej niż w większości innych krajów europejskich; spożycie masła na głowę wynosiło w tymże czasie: w Holandji 15,0 f. ang., w Szwajcarji 11,1, Francji 10,9, w Niemczech 9,4. Przeważająca część mleka produkowanego w Anglji jest używana dla bezpośredniej konsumcji w stanie nieprzerobionym, względnie dla wyrobu sera; to też zaledwie 14% całej ilości mleka ulega przeróbce na masło, przyczem znaczna część produkowanego w Anglji masła jest spożywana wewnątrz gospodarstw wiejskich, tak że masło angielskie stanowi jedynie nieznaczny odsetek ogólnej ilości konsumowanego masła (mniejwięcej 10% w okresie 1924—27). Stąd też masło krajowe znajduje w całości zbyt na rynkach lokalnych i nie odgrywa prawie żadnej roli w aprowizacji wielkich ośrodków spożywczych, jak Londyn, Birmingham, Liverpool, których zapotrzebowanie jest pokrywane wyłącznie masłem importowanem.

W ostatnich latach w związku z ogólnym kierunkiem polityki gospodarczej, zmierzającej do rozwoju wszelkich dziedzin produkcji rolniczej, podjęto w Anglji wysiłki w celu ilościowego i jakościowego podniesienia krajowej wytwórczości masła. Pomimo to nie można przewidywać, aby wysiłki te mogły doprowadzić w bliskim czasie do poważnego zwiększenia produkcji i ograniczenia rozmiarów importu. Znacznie większe niebezpieczeństwo w tym zakresie grozi krajom eksportującym ze strony rynku niemieckiego, gdyż, jak zaznaczono wyżej, Niemcy zdołały już w ciągu kilku lat ostatnich znacznie ograniczyć import. Produkcja krajowa masła w Niemczech wzrosła w szybkim tempie i pokrywany importem niedobór jest nieznaczny w stosunku do wytwórczości wewnętrznej. Nie jest zatem wyłączone, że Niemcy przy pewnym wysiłku mogą dojść do pełnej samowystarczalności w zakresie masła, a wrazie gdyby to nastąpiło, to jedynym poważnym rynkiem zbytu na masło będzie tylko Anglja. Stąd też każdy kraj eksportujący masło i pragnący w przyszłości rozwijać swą produkcję rolniczą w kierunku produkcji i eksportu masła musi konsekwentnie dążyć do tego, aby zająć na rynku angielskim silną i trwałą pozycję.

Import masła do Anglji w 1000 ctw.

	1909—1913		1927—1930		1934		1935 (I—IX)	
	ilości	%	ilości	%	ilości	%	ilości	%
N. Zelandja	303,7	7,3	1.335,7	21,3	2.676,7	27	1.975,5	27
Australja	621,0	14,9	770,1	12,3	2.103,5	22	1.666,6	22
Irlandja	—	—	558,4	8,9	468,3	5	435,3	6
Inne kraje brytyjskie	21,7	—	3,3	—	35,1	—	99,0	—
Kraje brytyjskie ogółem	946,4	22,7	2.667,5	42,5	5.283,6	54	4.176,4	55
Danja	1.704,4	40,9	2.133,3	34,0	2.485,8	26	1.699,9	23
Argentyna	60,7	—	375,8	6,0	111,2	—	55,1	—
Rosja			285,6	4,5	498,5	5	439,2	6
Finlandja			217,8	—	150,8	—	93,7	—
Estonja	651,8	15,7	86,1	—	122,9	—	95,6	—
Łotwa			54,4	—	155,7	—	160,7	—
Szwecja	337,1	8,1	217,3	—	302,2	—	152,9	—
Holandja	134,9	—	129,7	—	301,1	—	374,0	—
Inne kraje	331,7	7,9	110,5	—	291,0	—	344,4	—
Inne kraje ogółem	3.220,6	77,3	3.610,5	57,5	4.419,2	46	3.315,5	45
Razem	4.167,0	100	6.278,0	100	9.702,8	100	7.491,9	100

Uwaga. Procenty obliczono tylko dla większych liczb.

Na rynek angielski dostarczają masło wszystkie kraje eksportujące większe ilości masła zarówno z północnej jak i południowej półkuli. Wysoce znamiennym jest, jak to wskazują dane zestawione w poniżej podanej tablicy, wyraźny wzrost importu z zamorskich krajów brytyjskich. W ostatniem pięcioleciu przedwojennem kraje brytyjskie dostarczały 22,7% ogólnej ilości importowanego masła, w czteroleciu 1927—30 — 42,5%, w roku 1934 — 54%, a w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1935 udział ich wzrasta do 55%. Proces coraz silniejszego opanowywania rynku angielskiego przez kraje zamorskie rozwija się zatem bez przerwy, a w ostatnich latach został utrwalony preferencjami, jakie uzyskały dominja i posiadłości brytyjskie na skutek postanowienia konferencji w Ottawie w 1932 r. W związku z tak znacznym wzrostem importu

*) Wg. „Raport on the Marketing of Dairy Produce in England and Wales", cz. II., wydanie z 1932 r.

z krajów brytyjskich zmniejszył się udział innych krajów, a więc przedewszystkiem krajów europejskich. Wprawdzie o ile idzie o liczby absolutne, to kraje europejskie sprzedają na rynku angielskim więcej niż przed wojną, gdyż w 1934 r. przywiozły 4308 centn. ang., podczas gdy w ostatniem pięcioleciu przedwojennem średni roczny przywóz ich wyniósł zaledwie 3160 centn. ang., pomimo to jednak w stosunku do ogólnego importu przywóz z krajów europejskich wynosił w dziewięciu miesiącach 1935 r.— 45%, w 1934 r. — 46%, a w pięcioleciu przedwojennem 77,3%. Najpoważniejszym dostawcą masła przed wojną była Danja, która dostarczała wówczas przeszło 40% ogólnego importu. Obecnie Danja pozostała nadal jednym z największych dostawców, ale została zepchnięta z pierwszego miejsca przez N. Zelandję i udział jej w ogólnym imporcie wynosi w ostatnich latach mniej więcej tyleż, co udział Australji. Drugie miejsce po Danji wśród europejskich dostawców masła na rynek angielski zajmuje Rosja, dostarczając w ostatnich latach 5—6% ogólnego importu. Udział pozostałych krajów, w tablicy zamieszczonych jest znacznie mniejszy.

O ile idzie o rozmiary importu w poszczególnych miesiącach, to statystyka nie wykazuje zbyt znacznych wahań, aczkolwiek przeciętna przywozu dla miesięcy letnich jest nieco wyższa, jak dla miesięcy zimowych. Większe zmiany zachodzą w zależności od pory roku w ilościach importowanych z różnych źródeł; kraje półkuli północnej zwiększają swe dostawy w miesiącach letnich, gdy tymczasem kraje półkuli południowej importują najwięcej podczas zimy.

Ceny masła po wojnie utrzymywały się w porównaniu z cenami przedwojennemi na wysokim poziomie, ulegając jednak silnym wahaniom. Gwałtowny spadek cen rozpoczął się w 1930 r.; poziom cen w ostatnich paru latach był stale bardzo niski i dopiero w połowie bieżącego roku zaznaczyła się tendencja zwyżkowa. Ceny masła ulegają wyraźnym wahaniom sezonowym w związku z mniejszem lub większem natężeniem eksportu w poszczególnych okresach. Stąd też poziom cen w miesiącach letnich jest niższy w porównaniu do poziomu cen zimowych. Duże różnice zachodzą również w cenach osiąganych za masło w zależności od miejsca pochodzenia. O ile idzie o masło importowane, to najwyższe ceny osiąga Danja; na drugiem miejscu stoi Irlandja i N. Zelandja, a dalej Australja i Argentyna. Różnica pomiędzy ceną masła duńskiego i n. zelandskiego wynosi przeciętnie około 10 szyl. na 1 centn. ang. i w miesiącach zimowych dochodzi do 20 szyl., spadając natomiast znacznie w miesiącach letnich. Masło pochodzenia australijskiego osiąga ceny o 2 szyl. niższe na centnarze od masła irlandskiego i n. zelandskiego.

Po zapoznaniu się z charakterem i pojemnością rynku angielskiego możemy przejść do najważniejszego dla nas pytania, a mianowicie jaki jest udział Polski w dostawach masła do Anglji i jaką pozycję zdołało zdobyć masło polskie w porównaniu z masłem, przychodzącem z innych krajów. Dane dotyczące ogólnego eksportu masła z Polski z uwzględnieniem wywozu na ważniejsze rynki zbytu w ciągu ostatnich lat siedmiu zostały zgrupowane w poniżej załączonej tablicy.

Wywóz masła z Polski w tonnach.

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935 10 mies.
Anglja	3.539	1,610	1.082	138	10	2.557	3.969
Niemcy	11.003	7.820	7.455	370	1.494	1.666	5
Belgja	68	911	999	390	38	—	—
Szwajcarja	13	1.220	2.103	260	—	—	—
Inne kraje	458	555	821	70	67	213	95
Ogółem	15.081	12.116	12.460	1.228	1.609	4.436	4.069

Dane te wskazują przedewszystkiem, że ogólny eksport masła z Polski ulega bardzo znacznym wahaniom, w granicach od 1200 do 15000 t. rocznie. Głównym rynkiem zbytu dla naszego masła były Niemcy i ilości wywożone na rynek niemiecki były w okresie od 1929 do 1933 r. stale znacznie wyższe od ilości eksportowanych do Anglji. Sytuacja zmienia się dopiero w 1934 r., a w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 1935 r. prawie cały nasz wywóz kieruje się na rynek angielski. Eksport naszego masła ujawnił zatem silniejsze zainteresowanie rynkiem angielskim dopiero w dwóch ostatnich latach.

W związku z tem ilości masła, wysyłanego z Polski do Anglji w poszczególnych latach wykazują bardzo znaczne różnice, ale nawet w okresach największego napięcia naszego wywozu masło polskie stanowi znikomy odsetek ogólnej ilości masła importowanego do Anglji, a w pewnych latach jak np. w roku 1932 i 1933 masło nasze znika zupełnie z tego rynku. Z punktu widzenia odbiorcy angielskiego jesteśmy więc dostawcą małym, uzależniającym swe dowozy od konjunktury rynkowej.

Eksport nasz na rynek angielski wykazuje

również bardzo znaczne wahania w ciągu roku, co stwierdzają zamieszczone poniżej dane określające rozmiary naszego wywozu w poszczególnych miesiącach w ostatnich dwóch latach, a więc w okresie, gdy Anglja stała się naszym głównym rynkiem odbiorczym. W 1934 r. wywóz nasz na rynek angielski wyniósł ogółem 2557 tonn, które zostały wyeksportowane w ciągu pięciu miesięcy, a mianowicie w czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu i grudniu. W ciągu pozostałych siedmiu miesięcy wywóz masła z Polski do Anglji nie miał zupełnie miejsca. Nieco większą regularność wykazuje nasz eksport w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy bieżącego roku, gdy w każdym miesiącu wywoziliśmy pewne ilości masła, ale napięcie eksportu w poszczególnych miesiącach wykazuje tak znaczne różnice, że gdy w kwietniu wywieźlimy 6, a w maju zaledwie 2 tonny masła, to w czerwcu eksport nasz podnosi się gwałtownie do 1061 tonn.

Podstawowem żądaniem, jakie stawia każdy odbiorca swym dostawcom jest ciągłość i regularność dostaw. Eksport nasz, wykazujący olbrzymie wahania zarówno w poszczególnych latach jak i w poszczególnych miesiącach nie odpowiada zupełnie wymaganiom nabywców angielskich pod względem ilościowym. Nie lepiej jest i pod względem jakości, czego jaskrawym dowodem jest fakt, że masło polskie na rynku angielskim osiąga, jak to wynika z zamieszczonej poniżej tablicy najniższe ceny.

Wywóz masła polskiego w 1934 i 1935 r.
w tonnach

		1934	1935
Styczeń			
	ogółem . .	177	73
	do Anglji . .	—	71
Luty			
	ogółem . .	55	127
	do Anglji . .	—	108
Marzec			
	ogółem . .	85	65
	do Anglji . .	—	61
Kwiecień			
	ogółem . .	136	13
	do Anglji . .	—	6
Maj			
	ogółem . .	173	7
	do Anglji . .	—	2
Czerwiec			
	ogółem . .	1.016	1.078
	do Anglji . .	732	1.061
Lipiec			
	ogółem . .	1.126	808
	do Anglji . .	861	807
Sierpień			
	ogółem . .	430	702
	do Anglji . .	371	692
Wrzesień			
	ogółem . .	545	697
	do Anglji . .	544	684
Październik			
	ogółem . .	261	495
	do Anglji . .	—	473
Listopad			
	ogółem . .	391	—
	do Anglji .	—	—
Grudzień			
	ogółem . .	373	—
	do Anglji . .	162	—

Ceny masła na giełdzie londyńskiej w 1933 i 1935 r.
w szyling. za 1 cetnar ang.

	Polska	Danja	Holandja	Estonja	Litwa	Łotwa	Rosja
1934							
Styczeń . . .	—	89	94	70	70	77	60
Luty	—	91	91	—	72	74	63
Marzec . . .	—	93	80	70	72	71	69
Kwiecień . .	—	82	72	69	69	70	67
Maj	—	85	73	72	71	72	70
Czerwiec . .	65	86	73	71	71	71	69
Lipiec . . .	59	84	69	62	62	62	62
Sierpień . . .	63	107	75	69	69	69	67
Wrzesień . .	55	106	71	61	69	61	63
Październik .	56	113	71	61	61	61	62
Listopad . . .	67	121	85	74	71	71	70
Grudzień . .	—	120	99	—	70	71	69
1935							
Styczeń . . .	—	117	112	—	—	103	—
Luty	83	116	105	—	94	97	—
Marzec . . .	79	105	81	77	—	83	—
Kwiecień . .	—	97	73	—	75	77	70
Maj	—	91	72	72	72	—	70
Czerwiec . .	74	100	78	80	78	—	80
Lipiec . . .	75	102	83	83	82	—	84
Sierpień . . .	83	110	87	90	88	—	87
Wrzesień . .	91	125	100	101	96	—	98
Październik .	107	131	115	—	112	—	113
Listopad . . .	96	124	107	—	101	—	99

Analiza zawartych w tej tablicy liczb nasuwa smutne, prawie upokarzające refleksje. Różnica pomiędzy cenami masła polskiego i duńskiego w okresie dwóch ostatnich lat wynosi w poszczególnych miesiącach conajmniej 25%, a w pewnych okresach dochodzi nawet do 100%. Co prawda masło duńskie, jak powiedziano wyżej osiąga stale najwyższe ceny. Notowania masła polskiego są jednak niższe nietylko od notowań masła duńskiego, ale również od notowań masła, pochodzącego z takich krajów jak Estonja, Litwa,

Łotwa, Rosja Sowiecka, a więc z krajów, w których według powszechnie przyjętej u nas opinji, kultura rolna stoi na znacznie niższym niż u nas poziomie. Porównanie cen osiąganych za masło nie potwierdza niestety tezy o wyższości poziomu naszej produkcji w porównaniu z bliższymi i dalszymi sąsiadami ze wschodu.

Niskie ceny, płacone za masło polskie na rynku angielskim są wykładnikiem zupełnie niezadawalniającej jakości wysyłanego przez nas towaru. Konsument angielski masła stawia wysokie i określone wymagania co do zapachu, smaku, koloru, konsystencji i struktury nabywanego produktu, a nasze masło bynajmniej nie odpowiada tym wymaganiom. Masło polskie przypomina zbyt silnie i zbyt często swym smakiem i zapachem miejsce swego pochodzenia, a więc brudną, przesyconą zapachem nawozu oborę, podczas gdy publiczność angielska żąda przedewszystkiem masła raczej obojętnego, a więc masła o słabo prononsowanym zapachu i smaku. Jakość produktu polskiego jest wysoce niejednolita i poszczególne transporty, pochodzące z różnych mleczarń a nawet transporty z tych samych mleczarń w różnym czasie nadchodzące, wykazują bardzo znaczne różnice. Wady naszego masła są nie tylko skutkiem defektów, tkwiących w przerabianem przez mleczarnie mleku, ale i samej techniki przerobu. Odbiorcy naszego masła zwracają uwagę, że niejednokrotnie masło wyrabiane z mleka pasteryzowanego, a więc pochodzące z mleczarni stojących na najwyższym poziomie urządzeń technicznych, posiada charakterystyczny smak masła nadpalonego, co wskazuje na to, że proces pasteryzacji był przeprowadzany zbyt radykalnie i bez dostatecznej uwagi lub umiejętności.

Charakterystyczną, wysoce ujemną cechą naszego masła jest, że masło to nie znosi dłuższego przechowywania, gdyż jest bardzo nietrwałe i szybko ulega zmianom, odbijającym się dotkliwie na jego wartości. Jest to wada bardzo istotna zwłaszcza, o ile idzie o rynek angielski, który w porównaniu z innemi rynkami zbytu, odznacza się tem, że gdy w Niemczech, Szwajcarji, Belgji masło jest artykułem, który służy dla pokrywania bieżących potrzeb aprowizacyjnych ludności, to w Anglji, gdzie obroty masłem w handlu hurtowym wynoszą setki tysięcy tonn rocznie, masło podobnie jak każdy inny towar, jest przedmiotem spekulacji. Stąd też hurtownik w Anglji ceni tylko takie masło, które podobnie jak masło duńskie lub nowo-zelandzkie może leżeć w chłodni lub magazynie po kilka miesięcy, bez szkody dla jakości produktu.

Na skutek wymienionych wyżej przyczyn większość naszego masła nie odpowiada wymaganiom rynku angielskiego i nie nadaje się do bezpośredniej konsumcji. Stąd też masła polskiego w sprzedaży detalicznej nie spotykamy prawie zupełnie. Według zgodnej opinji fachowców, znających dokładnie rynek maślany w Anglji nie więcej jak 15% ogólnej ilości masła polskiego importowanego na ten rynek idzie bezpośrednio do sprzedaży detalicznej. Masło to znajduje nabywców jedynie w najuboższych, najmniej wymagających okręgach. Resztę naszego masła kupują tak zwani „blenderzy", to jest hurtownicy, którzy w odpowiednio urządzonych maślarniach przerabiają i mięszają w odpowiednim stosunku różne gatunki importowanego masła i uzyskują w ten sposób produkt, o wyraźnym standarcie, produkt o jakości nie ulegającej zmianom w zależności od sezonu, a więc produkt odpowiadający określonym wymaganiom konsumenta. Rzecz jasna, że ceny płacone przez blenderów zwłaszcza za masło nie nadające się do detalicznej sprzedaży, za masło, które musi być uszlachetnione przez łączenie z masłem wyższej jakości, są o wiele niższe od cen, osiąganych w tymże czasie za gatunki nie wymagające tych zabiegów i kwalifikujące się bezpośrednio do konsumcji.

Skreślona wyżej charakterystyka eksportu naszego masła na rynek angielski nasuwa cały szereg niezbyt pocieszających refleksji. Rynek ten, jak powiedziano wyżej, jest największym, najbardziej pojemnym rynkiem zbytu. O ile idzie o drugi rynek większego znaczenia, którym są Niemcy, pojemność tego rynku w ostatnich latach kurczy się bardzo silnie i jeżeli Niemcy i nadal będą podejmowały konsekwentne wysiłki dla zwiększenia własnej produkcji mleka i masła, to nie jest wyłączone, że dojdą w tym zakresie do pełnej samowystarczalności i będą mogły całkowicie zrezygnować z importu. Gdyby do tego doszło, to rynek angielski pozostanie jedynym rynkiem zbytu na masło. Wobec takich możliwości wydaje się, że każdy kraj, który chce utrzymać swój eksport masła w przyszłości musi robić wytrwałe i konkretne wysiłki, aby zdobyć i utrzymać na rynku angielskim silną i trwałą pozycję. Dotyczy to również eksportu polskiego tem bardziej zwłaszcza, że dotychczas nie można stwierdzić, aby była prowadzona w tym zakresie planowa, systematyczna akcja.

Dla osiągnięcia tego celu należy przystoso-

wać nasz eksport zarówno ilościowo jak i jakościowo do wymagań rynku odbiorczego. Przystosowanie to pod względem ilościowym powinno polegać na stworzeniu takiej organizacji eksportu, aby eksport ten był stałym i regularnym, a więc, aby masło nasze było dowożone bez przerwy na rynek angielski, aby nie było nadmiernych wahań w ilościach eksportowanego masła w poszczególnych latach lub miesiącach. Jeżeli się chce wyrobić dla masła, podobnie jak dla każdego innego towaru, stały popyt i zdobyć sobie stałych odbiorców to trzeba bezwzględnie doprowadzić do tego, aby towar ten był stale w sprzedaży. Jednocześnie musi być podjęta systematyczna praca nad podniesieniem niezadawalającej dziś jakości naszego masła, nad usunięciem właściwych mu wad i braków, nad doprowadzeniem do wyrównania eksportowanego towaru.

Praca ta musi być prowadzona równolegle w dwóch kierunkach, dążąc do odpowiedniego wychowania i wykształcenia rolnika produkującego mleko, oraz do należytego podniesienia techniki przerobu. Najlepiej urządzona i prowadzona mleczarnia nie może wyprodukować dobrego masła, jeżeli otrzymuje od swych dostawców złe i zanieczyszczone mleko. Ogół rolników nie zwraca jednak dostatecznej uwagi na jakość mleka, która zależy od takich czynników, jak odpowiedni dobór paszy, czystość i wentylacja obory, zachowanie odpowiednich warunków przy dojeniu, przechowywaniu i odstawianiu dostarczanego do mleczarni mleka. Waga tych wszystkich momentów, niesłychanie doniosłych jest powszechnie zapoznawana. Pospolitem zjawiskiem w dobrych nawet gospodarstwach, prowadzonych przez wykształconych rolników jest, że w okresie kopania buraków mleko staje się na pewien czas wręcz niemożliwe do użytku z tego powodu, że krowy dostają w nadmiernych ilościach liście buraczane. Niestety ogół naszych rolników stoji jeszcze na takim poziomie, że zwraca uwagę jedynie na ilość produkowanego mleka i zawartość tłuszczu, lekceważąc natomiast zupełnie zagadnienia jakości. Nic dziwnego zatem, że w tych warunkach nie możemy wytrzymać konkurencji z temi krajami, które dla podniesienia jakości mleka zaczynają stosować system takiego ustalania cen płaconych za mleko dostarczone do mleczarni, że cena jest uzależniona nie tylko od zawartości tłuszczu, lecz również i od czystości mleka. O ile idzie o zagadnienie podniesienia techniki i organizacji przerobu, to stwierdzić niestety należy, że wśród krajów eksportujących masło jesteśmy dziś bodaj jedynym, który nie posiada zorganizowanego na wyraźnych podstawach prawnych systemu standaryzacji i kontroli nad produkcją i eksportem. Pomimo wysuwanych od lat wielu postulatów organizacji rolniczych w sprawie wydania ustawy, regulującej kwestję przerobu mleka i obrotu nabiałem, zagadnienie to do dnia dzisiejszego nie zostało pozytywnie rozwiązane i rolnictwo nasze traci z tego powodu corocznie bardzo poważne sumy. Taki stan rzeczy nie może i nie powinien być dłużej tolerowany. Istniejąca w naszem ustawodawstwie gospodarczem luka musi być zapełniona i wydanie odpowiedniej ustawy powinno być punktem wyjścia dla planowej systematycznej pracy w danej dziedzinie.

Niezależnie od wysiłków, mających na celu ogólne podniesienie przerobu i eksportu masła nasuwa się pytanie, czy ze względu na szczególną doniosłość rynku angielskiego nie należałoby zastosować szczególnych środków, dla należytego zorganizowania naszego eksportu na ten najważniejszy, najbardziej pojemny rynek. W tym zakresie wymagałoby bliższego rozważania takie zagadnienie, jak przeprowadzenie odpowiedniej selekcji zakładów mleczarskich i kierowanie na rynek angielski masła z mleczarni, dających najwyższy produkt, przeznaczając na inne, mniej wymagające rynki, gorsze masło, wyrobione przez pozostałe mleczarnie. Należałoby dalej rozważyć, czy eksport masła do Anglji nie powinien korzystać ze szczególnej pomocy i opieki tak, aby utrzymać na odpowiednim poziomie rentowność tego eksportu, zapewnić mu ciągłość i regularność i stworzyć warunki, przy których zarówno producent mleka, jak i mleczarnia przerabiająca to mleko byłyby materjalnie zainteresowane w wytwarzaniu masła o jak najwyższej jakości. Po ustaleniu właściwych metod działania w zakresie podniesienia jakości naszego eksportu i wprowadzeniu ich w życie, nasunie się skolei zagadnienie stworzenia odpowiedniej organizacji sprzedaży na rynku angielskim zarówno masła, jak i innych produktów żywnościowych, przez powołanie do życia własnej placówki handlowej wzorem szeregu innych państw, które zdołały już wytworzyć własny aparat zbytu.

Zagadnienia te musiałyby być rozpatrzone i rozstrzygnięte przez kompetentne w danej dziedzinie czynniki. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że akcja mająca na celu zdobycie dla masła polskiego odpowiedniego stanowiska na rynku angielskim powinna być podjęta w najbliższym czasie.

Jeżeli do tego nie dojdzie, to masło nasze będzie i nadal osiągało najniższe ceny, jako najgorszy, najmniej wartościowy produkt, co nie tylko pociąga za sobą dla rolnictwa naszego poważne straty materjalne, ale zarazem jest przykrym dowodem naszej niezdolności do rozwiązywania takich zagadnień gospodarczych, które zostały już odpowiednio ujęte przez inne narody, niewątpliwie w porównaniu z nami mniejsze i młodsze w rozwoju cywilizacyjnym.

Jerzy Gościcki.

Bolączki handlu rolniczego.

Mówiąc o bolączkach handlu rolniczego, chciałbym poruszyć w pierwszym rzędzie tę część obrotu wewnętrznego artukułami rolnemi, w której występuje czynnie, jako kontrahent, rolnik-producent.

Bolączki te mają przeważnie charakter niedomagań strukturalnych, mogą też mieć charakter konjunkturalny — w wypadkach, gdy wypływają z czasowego układu tendencyj rynkowych, gdy są emanacją doraźnych zmian warunków produkcji lub zbytu. Do tych ostatnich zaliczyć należy brak równowagi podaży i popytu. Stan stałej supremacji popytu nad podażą, wywołany ogólną nadprodukcją w stosunku do zdolności chłonnej rynku w okresie kryzysu ogólno-gospodarczego, stwarza dyktatorskie stanowisko konsumenta wobec kupca i pośrednio producenta. Zjawisko ostatnie uznać należy za konjunkturalne, jeśli naturalnie przyjmiemy stanowisko, że nadprodukcja ta zniknie wraz z kryzysem gospodarczym ogólnym, a więc, jeśli wierzymy w konjunkturalność, a nie strukturalność obecnej sytuacji gospodarczej świata.

Mówiąc o „nadprodukcji" produktów rolnych, łatwo można się spotkać z zarzutem, że zjawisko to dziś nie istnieje; zbiory lat ostatnich nie przewyższają zbiorów lat przedkryzysowych, a cała podaż rolnicza znajduje zbyt, jest pochłaniana przez rynek, konsumowana. Tak jest, jeżeli argumentować będziemy danemi statystycznemi w oderwaniu od warunków ogólno-gospodarczych, warunków chłonności rynku krajowego i tych, które uniemożliwiają eksport nadwyżek na rynki obce. Kursy giełd zagranicznych, kształtowane tamtejszym układem podaży i popytu, wyznaczają cenę eksportową, po której albo sprzedamy ciążącą na rynku nadwyżkę, albo nadwyżka ta zostanie w kraju, deprecjonując cenę na rynku wewnętrznym. Deprecjonując tem silniej, im bardziej sztywne jest spożycie danego produktu. W tem właśnie uwidocznia się między innemi zależność ceny wewnętrznej od zagranicznej, kształtowanej podażą i popytem na rynkach obcych, gdzie, wobec zwiększonej techniki i wydajności produkcji, „nadprodukcja" istnieje. Abstrahując od warunków eksportowych na rynki obce oraz ich wpływu na cenę kształtującą się wewnątrz kraju, zjawisko „nadprodukcji", w stosunku do chłonności rynku zbytu, a więc nadprodukcji względnej, istnieje i u nas. Istnieje nie dzięki zwiększonemu areałowi uprawy, czy zwiększonej wydajności produkcji rolnej, lecz poprzez ograniczenie spożycia wewnętrznego wsi artykułów przez nią produkowanych i zwiększonej wskutek tego podaży na rynku. Jest to więc raczej „nadpodaż" niż nadprodukcja, a tem dotkliwsza dla kształtowania się ceny rynkowej od zjawiska ostatniego, że stanowi funkcję podkonsumpcji wsi. Cena więc na rynku deprecjonowana jest podwójnie. „Podaż głodowa" — konieczność zdobycia gotówki rzucanych na rynek produktów „za wszelką cenę" — tłumaczy sama przez się fakt ulokowania na rynku całej podaży. Cena uzyskiwana przez producenta oderwana jest w tych warunkach od kosztów produkcji, a wyznaczona jest całkowicie niemal przez popyt, wyzyskujący i górujący nad podażą.

Niezależnie od wyżej omówionego czynnika konjunkturalnego, który kształtuje w specyficzny sposób podaż rolniczą, wpływając ujemnie na warunki rozwoju rolniczego handlu, istnieją jeszcze czynniki strukturalne. Ostatnie nie znikną nawet w okresie dobrej konjunktury rolniczej, jeśli nie przeciwstawi się im akcji, zmierzającej do przebudowy, reorganizacji handlu artykułami rolniczemi. Rozdrobniona podaż artykułów rolnych ze strony producentów, wobec najczęściej solidarnej i zorganizowanej strony kupieckiej, sprzyja trwałemu majoryzowaniu rolnika przez kupca-odbiorcę. Tak częste uzależnienia rolnika — producenta od kupca wypływa z przyczyn następujących:

Indywidualny producent — rolnik, zamieszkujący zdala od ośrodków zbytu i konsumcji, często zdezorjentowany jest w kształtowaniu się podaży i popytu na sprzedawany produkt, które to elementy wyznaczają przecież cenę na

rynku. Nieznajomość aktualnej ceny stwarza możliwość wykorzystywania producenta przez kupca, który ma możliwość oferowania pierwszemu krzywdząco niskich cen. Rolnik często bywa uzależniony od kupca wyłącznością jego zakupów na danym terenie. Kupiec pośrednik, jeżeli nie jest jedynym nabywcą artykułu na danym terenie, uzależnia czasem dostawcę od siebie kredytem, użyczanym w postaci zaliczek przed odbiorem towaru. Zadłużenie rolników u kupców daje ostatnim duże możliwości wyzyskiwania dłużnika niskiemi cenami przy odbiorze należności towarem.

Kupcy-pośrednicy, pozatem, wchodzą dość łatwo w zmowę, co ułatwia ich ograniczona ilość na danym terenie, wobec niezorganizowanej i mało przez to solidarnej podaży rolników-producentów, często w dodatku nieświadomych tendencji panującej na rynku.

Najprymitywniejszą formą bezpośredniego kontaktu producenta rolnego z konsumentem-nabywcą są targi i jarmarki w miasteczkach i miastach. Tutaj, niezależnie od popytu ze strony kupców i pośredników handlowych, napotyka producent na bezpośrednich konsumentów, podtrzymujących ceny na lepszym poziomie.

Targi dzielą się na małe i wielkie. Targi małe odbywają się stosownie do potrzeb miejscowych. Obrót na nich ogranicza się do płodów surowych przyrody, domowych zwierząt z wyjątkiem zwierząt większych (bydła i koni), do artykułów żywnościowych, narzędzi gospodarskich oraz przedmiotów, których wytwarzaniem zajmuje się ubocznie ludność okoliczna. Obrót na targach wielkich obejmuje poza przedmiotami targów małych, wszystkie przedmioty obrotu towarowego, o ile poszczególne uprawnienia targowe nie ograniczają tego obrotu do pewnych określonych rodzajów towarów, jak np. do bydła, zboża, wełny i t. d.

Instytucja targów pozwala rolnikom-producentom na unikanie posługiwania się kupcem pośrednikiem przy cenach narzuconych przez ostatniego, co ma między innemi często miejsce w wypadkach pilnej i koniecznej sprzedaży dla zdobycia gotówki na nieprzewidziane uprzednio potrzeby. Częste targi orjentują producentów w kształtowaniu się konjunktury na produkowane artykuły. To pozwala rolnikom na lepsze przystosowywanie podaży do popytu, zarówno pod względem rodzaju artykułów, przeznaczonych na sprzedaż, jak i ich ilości oraz ceny.

Pozatem targi mają duże znaczenie dla zbytu artykułów szybko psujących się (masło, jarzyny, jaja, ser i t. d.), których możliwość zbytu w wypadku przeciwnych jest ograniczona i często uzależniona od większej ilości pośredników-kupców.

Niezależnie od wyżej podanych korzyści, szczególnie targi wielkie, o ile zbyt często się odbywają na danym terenie, lub też są zbyt zagęszczone, mogą się okazać gospodarczo dla rolnika szkodliwe. Przedewszystkiem zbyt częste targi odrywają rolników od codziennych zajęć gospodarskich. Ucierpieć na tem mogą szczególnie właściciele gospodarstw rolnych dalej położonych od miejscowości targowej.

Obok tego należy poruszyć jeszcze czynnik, który nie wiąże się ściśle z zagadnieniem rynkowem jako takiem, a pomimo to jest istotne z punktu widzenia interesu drobnego rolnika. Targi i jarmarki stwarzają mianowicie okazję kupna artykułów pochodzenia miejskiego przez przybywających na nie drobnych rolników. Abstrahując od ograniczonej siły nabywczej rolników w okresie kryzysu, należy jednak stwierdzić, że pewna część wydatków czynionych na targach, za uzyskane pieniądze ze sprzedaży produktów rolnych, jest niecelowa i społecznie szkodliwa (wódka, jarmarczna tandeta konfekcyjna i t. d.) Rolnik, chcąc ominąć łańcuch pośredników i zdyskontować dla siebie zysk z marży między ceną producencką i detaliczną lub półhurtową w większych ośrodkach konsumcyjnych, stara się często o dotarcie bezpośrednie do miejskiego konsumenta lub kupca-detalisty. Nawiązanie takiego kontaktu udaje się najczęściej osiągnąć w zakresie dostaw mleka i jego przetworów. Dostawca jest zazwyczaj większym producentem, którego warsztat ma dogodne warunki transportu do ośrodka zbytu, nastawiony jest pozatem na produkcję danych właśnie produktów. Zarówno trud znalezienia bezpośredniego odbiorcy — kupca detalicznego w odległem mieście, jak też wahania cen rynkowych, ryzyko psucia się towaru i t. p. sprawiają, że producent przystaje na udzielenie detaliście rabatu od cen kształtujących się na rynku w handlu hurtowym lub półhurtowym. W ten sposób rolnik partycypuje tylko w części zysku pośrednictwa. O ile dany producent, eliminując do minimum pośredników handlowych, uzyskuje lepszą, często nieznacznie lepszą cenę, to całokształt ceny, wypłaconej producentom z tego rynku, cierpi na tem. Detalista bowiem, dzięki tańszemu źródłu zakupu, obniża cenę sprzedażną. Wytworzona cena konkurencyjna wpływa na konieczność obniżenia w pewnym stopniu cen detalicznych u innych, konkurencyjnych kupców, co nie może pozostać bez wpływu na tendencję zniżkową cen artykułów, przecho-

dzących przez cały łańcuch pośrednictwa. Naturalnie zjawisko ostatnie ma miejsce w warunkach trwale nadmiernej podaży danych, artykułów rolniczych na rynek, a zatem daje się odczuć obecnie, w okresie nadprodukcji w stosunku do chłonności rynku.

W celu uniknięcia nieporozumień należy podkreślić, iż zastrzerzenie ostatnie, dotyczące dostaw rolniczych z pominięciem łańcucha pośrednictwa, nie obejmuje i nie przesądza pożyteczności bezpośrednich dostaw do odbiorców, którzy są rzeczywistymi konsumentami. Tak więc np. bezpośrednie dostawy do garnizonów wojskowych, do szpitali oraz innych środowisk konsumentów, nie deprecjonują jak np. bezinteresowne dostawy mleka do mieszkań, ceny rynkowej, nie powodują bowiem różnicy cen w handlu detalicznym, będącej czynnikiem walki konkurencyjnej między poszczególnymi kupcami na rynku. Deprecjonujący wpływ na cenę artykułów rolnych mają więc dostawy bezpośrednie do przedostatniego, a nie do ostatniego stadjum obrotu. W dodatku ma to wtedy miejsce, jeśli w całokształcie podaży na dany rynek, dostawy bezpośrednie do kupców detalistów mają charakter wyjątkowy, obejmując indywidualnych producentów i poszczególnych kupców.

Gdyby dostawa do ośrodków rozsprzedaży ostatecznej konsumentom stanowiła gros podaży rolniczej, czy to na dany rynek, czy to chociaż danego artykułu na rynek określony, problem deprecjacji cen przekształciłby się w zagadnienie niekorzystnych cen rolników-producentów, którzy z tych czy innych powodów nie weszli w skład zorganizowanej podaży. Ale do takiego pojmowania zagadnienia zbytu rolniczego i struktury tego rynku nam jeszcze — niestety — daleko.

Ostatnie zagadnienie — zorganizowanie podaży rolniczej na rynek zbytu w skali, która dawałaby takiej podaży charakter zasadniczy, dominujący nad formą posługującą się całym łańcuchem pośredników, jest wdzięcznem i niezmiernie doniosłem zadaniem ruchu społecznego.

Najwyższą i najwłaściwszą formą organizacji, zapewniającą trwały udział rolnika-producenta w partycypowaniu zysku z obrotu towarowego, jest spółdzielnia zbytu. Im powszechniejsza i silniejsza jest ta forma zorganizowanej podaży artykułów, im obrót danej spółdzielni jest większy, tem silniejszy ma wpływ na rynek, tem łatwiej może, poprzez odebranie i zmniejszenie dostaw dla handlu prywatnego, podciągnąć ceny rynkowe. Niestety i ta forma podaży rolniczej, forma zasługująca na największe poparcie w interesie dobra rolnika, ma swoje bolączki konjunkturalne i strukturalne.

Do pierwszych należy przedewszystkiem zaliczyć brak dostatecznych kapitałów obrotowych na pełne wykorzystanie możliwości handlowych danej spółdzielni. Udziałowcy-rolnicy nie dysponują gotówką w stopniu umożliwiającym zwiększenie kapitału udziałowego, którym spółdzielnia mogłaby obracać. Dzisiejsze restrykcje kredytowe instytucyj kredytu zorganizowanego utrudniają, a często uniemożliwiają zdobycie sum, niezbędnych do optymalnej działalności handlowej spółdzielni rolniczej.

Brak dostatecznych kapitałów obrotowych zaostrza jeszcze sztywność kosztów administracyjnych i handlowych spółdzielni. Są one tem dotkliwsze, im mniejsze są obroty spółdzielni, ograniczone skąpą dyspozycją kapitału obrotowego. Niewielkie obroty handlowe spółdzielni obciążone są często stałemi kosztami utrzymania personelu administracyjnego, który pobiera stałe wynagrodzenie miesięczne niezależnie od wielkości obrotów i wysokości jej dochodów. Z uwagi na społeczny charakter pracy spółdzielni możnaby wydatki personalne związać z dochodowością danej spółdzielni, ustalając normy wynagrodzeń pracowników w procentach od dochodów z obrotu. Niezależnie od unormowania stałych kosztów administracyjnych, reforma tego rodzaju stworzy bodziec do lepszej i wydatniejszej pracy pracowników danej placówki spółdzielczej, wiążąc wysokość ich zarobków z dobrem prosperowaniem spółdzielni, w której pracują.

Poważną przeszkodą w pożądanym rozwoju spółdzielczości jest brak wykwalifikowanych, doświadczonych i zdolnych kierowników spółdzielni rolniczych, od których w dużej mierze zależy sprawne działanie, wielkość obrotów i rozwój danej placówki spółdzielczej. W związku z tem zachodzi potrzeba odpowiednich stypendjów na wyszkolenie i praktyki kandydatów do pracy na terenie spółdzielczym. Dobór i selekcja materjału ludzkiego, przeznaczonego na przyszłych kierowników spółdzielni rolniczo-handlowych, pozwoli na uwielokrotnienie korzyści, wypływających dla rolnika z ruchu spółdzielczego, którego odrodzenia jesteśmy dziś świadkami. Nie należy zapominać, iż korzyści ruchu spółdzielczego nie sprowadzają się wyłącznie do zagadnienia zwiększonego dochodu materjalnego. Ruch spółdzielczy na wsi jest jednym z niewielu ośrodków pracy zbiorowej, przeobrażającej bierną masę społeczną w czynny element obywatelski.

Janusz Stefański.

Produkcja a obrót kolejowy otrębami w latach 1928 — 1933.

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lipca 1935 r. o przemiale żyta i pszenicy (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 337) z dniem 1-go października b. r., aktualną staje się kwestja obrotu i zużycia zwiększonej produkcji otrąb. Jak wiadomo bowiem, celem rozporządzenia o przemiale jest obniżenie normy przemiału zboża dla celów handlowych w ten sposób, aby ze 100 kg. ziarna otrzymać mniejszą niż dotychczas ilość mąki i w ten sposób spowodować większe zużycie zboża, którego lokowanie nadwyżek zagranicą napotyka na coraz większe trudności, nie mówiąc już o wyjątkowo niskich cenach.

Dotychczasowe zapotrzebowanie zbóż chlebowych na potrzeby ludności nierolniczej jest obliczane w przybliżeniu na 1.164.000 tonn żyta i 689.000 tonn pszenicy rocznie. Z tych ilości uzyskiwano — przyjmując na podstawie informacyj ze sfer młynarskich, oraz statystyki przewozów kolejowych, że 2/3 mąki, znajdującej się w handlu pochodzi z młynów większych a 1/3 z młynów mniejszych — 776.000 tonn mąki żytniej i 493.800 tonn mąki pszennej oraz 527.6000 tonn otrąb.

O ile zatem zapotrzebowanie ludności miejskiej nie ulegnie zmniejszeniu po zastosowaniu nowych norm przemiałowych (z możliwością zmniejszenia należy się w pewnym stopniu liczyć z uwagi na zwyżkę cen chleba pochodzącego z lepszych gatunków mąki), wzrost zużycia żyta wyrazi się w przybliżeniu cyfrą 246.000 tonn, a wzrost zużycia pszenicy cyfrą 70.000 tonn. Przy tem zwiększonem zużyciu zbóż, wzrost produkcji otrąb przy zastosowaniu 55%-go przemiału żyta i 65%-go przemiału pszenicy wyniesie okrągło 300.000 tonn, tak, że produkcja otrąb ze zbóż przeznaczonych do konsumcji nierolniczej wyniesie w przybliżeniu 835.700 tonn, z czego przypadnie 592.600 tonn na otręby żytnie i 243.100 tonn na pszenne.

Otóż przedewszystkiem jest rzeczą ciekawą stwierdzenie, jak się rozkłada obecnie produkcja otrąb pochodzących z przemiału handlowego na poszczególne województwa. Za podstawę wyliczeń przyjmiemy przemiał w młynach I—V kategorji, który wyniósł:

w r. 1931 —	żyta	1.172.550	tonn	pszenicy	784.708 tonn
„ „ 1932 —	„	1.098.003	„	„	763.986 „
„ „ 1933 —	„	1.265.997	„	„	740.654 „
średnio 1931—33	„	1.145.517	„	„	763.116 „

W zestawieniu tych liczb z podanemi na wstępie liczbami przybliżonego spożycia żyta i pszenicy przez ludność miejską (nierolniczą) znajdujemy tu dużą zbieżność: przemiał żyta odpowiada prawie całkowicie zapotrzebowaniu ludności miejskiej (98,5%), przemiał pszenicy jest wyższy od zapotrzebowania o mniejwięcej 10%. Oczywiście o jakiejś daleko posuniętej dokładności nie może tu być mowy, gdyż jak wiemy, również i młyny niższych kategoryj dostarczają mąkę do miast, z drugiej strony młyny I—V kategorji przemielają również pewne ilości zbóż chlebowych na wymianę lub za wynagrodzeniem dla ludności wiejskiej oraz koncentrują w swym ręku cały eksport produktów przemiałowych. W jakim zaś stopniu istnieją odchylenia w jednym lub drugim kierunku, nie sposób dziś ustalić, wobec braku jakichkolwiek ścisłych danych o przemiale na zaspokojenie potrzeb gospodarstw wiejskich. Można jednak bez obawy popełnienia większego błędu przyjąć, że przemiał w młynach I—V kategorji jest w dużym stopniu odpowiednikiem nierolniczego zużycia zbóż.

Pozatem przyjmujemy szacunkowo, że 2/3 przemiału handlowego żyta dotyczy 70%a 1/3 60% przemiału, przyczem w pierwszym wypadku uzyskujemy 27%, a w drugim 37% otrąb. W stosunku do pszenicy przyjmujemy że 2/3 przypadło na przemiał 75%-owy, a 1/3 — 65% z 22 i 32% otrąb.

Przy tych założeniach produkcja otrąb z przemiału handlowego t. j. dotyczącego młynów I—V kategorji w r. 1933 wyniosła (patrz tablica na następnej stronie).

Z zestawienia tego widzimy, że największą produkcję otrąb wykazują województwa: poznańskie (22%), łódzkie (15%), warszawskie (12%) i pomorskie (11%); łącznie zatem te 4 województwa reprezentują 3/5 ogólnej produkcji otrąb z przemiału handlowego. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że właśnie te 4 województwa mają najlepiej rozbudowany przemiał młynarski i są równocześnie — z wyjątkiem województwa łódzkiego — okręgami o wybitnej nadprodukcji zbożowej.

	otrąb żytnich	otrąb pszennych	ogółem
	t o n n y		
P o l s k a	389.813	182.380	572.193
m. st. Warszawa	11.981	1.574	13.555
Warszawa	48.833	21.504	70.337
Łódź	65.284	21.699	86.983
Kielce	13.500	4.959	18.459
Lublin	13.345	15.392	28.737
Białystok	7.733	1.902	9.635
Wilno	4.491	1.517	6.008
Nowogródek	1.072	235	1.307
Polesie	664	38	702
Wołyń	13.097	26.201	39.298
Poznań	102.735	23.062	125.797
Pomorze	45.570	18.312	63.882
Śląsk	13.288	5.028	18.316
Kraków	15.630	14.164	29.794
Lwów	11.528	10.687	22.215
Stanisławów	7.774	10.978	18.752
Tarnopol	13.288	5.128	18.416

Przy przeciętnym przybliżonym stanie produkcji otrąb, wyrażającym się cyfrą 527.000 tonn, nasze saldo handlu zagranicznego w szeregu ostatnich lat było dodatnie. Wyrażało się ono bowiem w następujących nadwyżkach wywozu nad przewozem:

w r. 1928— 65.295 tonn w tem otręby pszenne i żytnie 51.139
" " 1929—116.729 " " " " " " " 100.683
" " 1930—118.706 " " " " " " " 111.015
" " 1931— 29.710 " " " " " " " 29.574
" " 1932— 17.958 " " " " " " " 15.588
" " 1933— 4.666 " " " " " " " 4.302
" " 1934— 7.850 " " " " " " " 7.848

Widzimy, że eksport otrąb został w ostatnich latach zredukowany b. wydatnie. Z punktu widzenia racjonalizacji hodowli należy to zmniejszenie wywozu uznać za objaw b. dodatni. Rolnik nasz bowiem produkuje dzisiaj drogo nie tyle z braku wiedzy rolniczej, ile z powodu trudności finansowych. Niemożność nabycia dostatecznej ilości pasz treściwych, względnie przeznaczenia dostatecznej ilości własnych pasz do skarmiania powoduje głównie nieracjonalność hodowli, co mści się fatalnie na opłacalności. Charakter dodatni zmniejszenia eksportu otrąb uwypukla się jeszcze bardziej, jeżeli przyjrzymy się, które województwa i w jakim stopniu biorą w nim udział — a następnie, jaki jest charakter tych województw w zakresie produkcji otrąb wogóle. Pod tym względem bardzo pouczający materjał znajdujemy w publikacjach statystycznych Ministerstwa Komunikacji, dotyczących przewozów kolejowych. Według tych danych — które zresztą nie pokrywają się z danemi publikowanemi w statystyce handlu zagranicznego zarówno ze względu na różnice obszarów zasięgu badań jak i na pewne minimalne cenzusy przyjęte w statystyce kolejowej w odniesieniu do publikowanych cyfr nadań i przyjęć, a nieobejmujące pewnej części transportów, — nadania do portów i zagranicę wynosiły: (w nawiasach podano wywóz ogólny otrąb wszelkiego rodzaju według statystyki handlu zagranicznego):

w r. 1928 do portów 7.268 tonn za granicę 55.507 t. (71.889 t.)
" " 1929 " " 9.304 " " 93.434 " (122.438 ")
" " 1930 " " 1.347 " " 100.909 " (123.379 ")
" " 1931 " " 7.639 " " 27.484 " (35.252 ")
" " 1932 " " 15.340 " " 7.925 " (22.753 ")
" " 1933 " " 7.903 " " 588 " (6.373 ")

Z tych liczb widzimy, że do r. 1931 wywóz otrąb stanowił dość poważną pozycję w naszym eksporcie rolnym, przytem tem dziwniejszą, jeżeli się zważy, że w kilku latach poprzednich, t. j. do kampanji 1929/30, saldo naszych zbożowych obrotów z zagranicą (oprócz jęczmienia) było ujemne. Przywoziliśmy zatem stosunkowo znaczne ilości zbóż chlebowych, wywożąc równocześnie otręby. O tem, że wywóz otrąb nie był celowy, świadczą dane, ilustrujące rejony wywozu. I tak udział poszczególnych województw w wywozie otrąb w latach 1928—33 przedstawiał się według statystyki kolejowej następująco: (tablica na stronie następnej).

Jak z tego zestawienia widać, w wywozie otrąb zagranicę bierze udział cała Polska. W latach 1928 — 30 są bowiem reprezentowane wszystkie województwa, w latach następnych — przy bardzo poważnym ilościowym spadku wywozu — odpadają tylko nieliczne. Możnaby z tego sądzić, że we wszystkich województwach młyny produkują nadmiar otrąb, których rynek wewnętrzny nie jest w stanie wchłonąć. Charakterystyczną przytem rzeczą jest wzrastający udział przewozów do portów i zagranicę na dalsze odległości. O ile bowiem na odległość ponad 500 km. przewieziono w r. 1928 do portów 11%, a zagranicę 6% ogólnej ilości otrąb, to w latach następnych stosunek ten przedstawiał się następująco:

WOJEWÓDZTWA	1928	1929	1930	1931	1932	1933
	t o n n y					
P o l s k a	62.775	102.738	102.256	29.681	22.590	7.918
m. st. Warszawa	4.585	6.570	2.726	—	903	90
Warszawa	4 060	9.519	11.720	1.199	1.040	622
Łódź	12.029	16.598	20.275	3.766	1.316	325
Kielce	776	4.677	2.453	—	—	30
Lublin	3.272	10.492	13.409	511	1.292	543
Białystok	283	3.188	2.753	361	347	318
Wilno	493	386	328	—	30	—
Nowogródek	124	165	346	—	—	—
Polesie	—	334	209	120	229	—
Wołyń	754	5.849	11.825	5.055	2.580	2.303
Poznań	16.009	20.217	12 041	4.375	3.474	1.081
Pomorze	10.053	11.253	5.594	2,258	2.261	461
Śląsk	3.490	5.361	6.206	4.420	2.928	315
Kraków	3.470	4.601	4.274	1.265	1.011	523
Lwów	2.652	1.399	5.836	2.257	1.220	459
Stanisławów	465	1.066	948	1.835	1.554	334
Tarnopol	260	1.063	1.313	2.259	2.405	514

	do portów	zagranicę
w r. 1929	— 23%	11%
„ „ 1930	— 54%	21%
„ „ 1931	— 32%	33%
„ „ 1932	— 56%	23%
„ „ 1933	— 69%	61%

Już sam fakt, że istnieją przewozy otrąb ponad 500 km. z przeznaczeniem na wywóz zagranicę, świadczy dobitnie o niezdrowych stosunkach panujących w naszym obrocie paszami treściwemi. Pomijam bowiem to, że przewozy otrąb na odległość ponad 300 km. już są pewnego rodzaju anomalją.

Przytoczone wyżej liczby względne świadczą, że w miarę wzrostu trudności wywozowych, głównie z braku kalkulacji opłacalności tego wywozu, wzrasta w tym wywozie udział województw, zupełnie niekorzystnie położonych w stosunku do punktów wylotowych t. j. portów i zachodnich stacyj granicznych. Nie wiem, jak dla kolei przedstawia się opłacalność tego rodzaju przewozów, sam fakt istnienia jednak przewozów otrąb na odległość powyżej 500 km. z przeznaczeniem na eksport utwierdza mnie w przekonaniu — wobec uznanej powszechnie nieracjonalności hodowli w Polsce, wynikającej głównie z powodu drożyzny pasz treściwych, — że eksport otrąb może u nas mieć miejsce tylko w oparciu o niewynikające z rzeczywistych kosztów przemiału nadmierne ceny mąki, przy równoczesnej, nadmiernej marży w cenach zboża płaconych producentom w zestawieniu tych cen z notowaniami giełdowemi. Jest rzeczą powszechnie znaną, że młyny pokrywają przeważną część swego zapotrzebowania drogą zakupów bezpośrednich u producentów czy to przez skup przy pomocy agentów, czy też drogą dowozów zboża przez rolników do młyna. Poza tem młyny ściągają poważne ilości zboża przez t. zw. wymianę. Przy wszystkich tego rodzaju tranzakcjach poszkodowany bywa najczęściej rolnik, któremu młyn dyktuje warunki sprzedaży czy wymiany. Znane są wypadki z okresu ostatniej, znacznej zniżki cen zbóż na początku bieżącej kampanji, kiedy młyny gospodarcze pobierały za przemiał 100 kg. zboża — do 40 kg. ziarna! W tych warunkach teoretycznie nieopłacalna kalkulacja wywozu otrąb, poza tem, że jest to zjawisko przy obecnym stanie hodowli w Polsce wybitnie niepożądane, — może być nawet rentowną.

Kolejowy obrót wewnętrzny ustabilizował się w ostatnich latach na poziomie około 175.000 tonn. Wprawdzie w r. 1928 nadania wewnętrzne wyniosły 217.000 tonn, w następnych jednak latach nie przekraczają cyfry 176.000 tonn, spadając w r. 1932 — w związku z nieurodzajem pszenicy — do 140.000 tonn. Jeżeli przyjmiemy,

że przeciętna produkcja otrąb wynosi około 527.000 tonn, to wewnętrzny obrót kolejowy obejmuje około 33% ogólnej produkcji. Przeważna zatem część produkcji otrąb znajduje zbyt bezpośredni na miejscu w młynie przez odkupywanie otrąb przez producentów. Udział poszczególnych województw w nadaniach wewnętrznych otrąb przedstawia poniższa tabelka:

WOJEWÓDZTWA	1928	1929	1930	1931	1932	1933
	t	o	n	n	y	
Polska	217.050	173.364	171.104	168.866	138.645	172.600
m. st. Warszawa	1.650	1.937	2.622	3.625	2.981	4.573
Warszawa	18.281	13.645	14.695	21.224	14.814	14.993
Łódź	32.385	25.572	21.643	24 758	22.340	21.284
Kielce	3.516	2.954	4.352	1.768	1.221	2.426
Lublin	17.176	15.077	17.013	19.287	10.052	16.093
Białystok	4.371	4.555	8.122	2.873	2.609	2.869
Wilno	378	447	229	—	110	—
Nowogródek	1.628	954	790	188	120	120
Polesie	705	895	1.176	291	231	302
Wołyń	28.912	28.746	29.302	33.500	24.349	36.277
Poznań	48.280	32.999	22.097	18.113	17.374	21.263
Pomorze	20.701	12.758	10.498	12.473	10.726	9.721
Śląsk	4.220	4.533	3.654	2.527	5.246	7 813
Kraków	5.119	5.699	7.514	5.318	3.756	6.672
Lwów	11.243	7.958	9.840	7.216	7.085	9.875
Stanisławów	6.421	5.025	5.589	5.177	5.188	4.751
Tarnopol	12.064	9.610	11.968	10 527	10.443	13.568

Z zestawienia tego widzimy, że największy udział w nadaniach wewnętrznych otrąb z wyraźną tendencją do wzrostu wykazuje województwo wołyńskie w przeciwieństwie do położonego na przeciwnym krańcu Rzplitej województwa poznańskiego, które wykazuje b. znaczny ubytek nadań w porównaniu do r. 1928. Podobnie zresztą rzecz się ma z woj. pomorskiem, którego nadania wewnętrzne w r. 1933 w zestawieniu z nadaniem w r. 1928 stanowiły około 47% (w woj. poznańskiem 44%). Pozostawiając na boku sprawę celowości tych przewozów — z punktu widzenia racjonalności hodowli — jest to rzecz zupełnie zrozumiała, jeżeli się zważy, że w badanych latach wzrósł na Wołyniu poważnie przemiał zbóż i saldo nadwyżkowe w mące tego województwa wyrażało się w następujących liczbach:

w r. 1928 —	+ 49.189 tonn	w r. 1931	+ 84.509 tonn
„ „ 1929 —	+ 57.739 „	„ „ 1932	+ 65.403 „
„ „ 1930 —	+ 72.392 „	„ „ 1933	+ 63.434 „

Równocześnie w woj. zachodnich szereg wielkich młynów bądź wstrzymał bądź ograniczył produkcję, a pewna część produkcji przeznaczona na eksport — stanowiła w dużym procencie śrót żytni czy pszenny, przy małej wydajności otrąb. Podobnie do sytuacji w województwach zachodnich kształtuje się sytuacja w województwie łódzkiem, choć nieco w mniej rażącym stopniu. Produkcja dużych młynów tego województwa, oparta w dużej części na zbożu dowożonem z innych województw, wskutek polityki interwencyjnej uległa poważnej redukcji, co odbiło się w sposób wyraźny na produkcji otrąb.

Również i w nadaniach wewnętrznych przewozy na większe odległości odgrywają b. poważną rolę.

Dla zobrazowania tego stanu rzeczy zestawiliśmy następującą tabelkę: (tablica na stronie następnej).

Obserwujemy zatem w badanem 6-leciu znaczny spadek przewozów na odległości mniejsze, natomiast dość poważny wzrost przewozów zwłaszcza na odległości przekraczające 400 km. Mamy tu zatem ten sam objaw, co i przy nadaniach do portów i zagranicę, co wskazywałoby na duże trudności lokalnego zbytu otrąb nietylko w miej-

Strefy od — do km.	1928		1929		1930		1931		1932		1933	
	tonny	%	tonny	%	tonny	%	tonny	%	tonny	%	tonny	%
1 — 50	46890	21,7	38132	21,9	29359	16,9	24641	14,0	19698	14,0	20264	11.6
51 — 100	41033	18,9	28608	16,4	27116	15.7	27028	15,3	25630	18,0	32076	18,9
101 — 200	43467	20,0	30073	17,2	31092	18,0	36515	20,7	28776	20,4	31271	17,9
201 — 300	23558	10,8	19335	11,0	15997	9,3	20640	11,7	17541	12,4	18510	10,6
301 — 400	13279	6,1	11450	6,5	10563	6,1	16071	9,1	12749	9,0	12021	7,0
ponad 400	48832	22,6	46905	27,0	58015	34,0	51376	29,2	38542	26,2	60523	34,0

scach przerobu zbóż, ale i w danym rejonie gospodarczym. Dalsze rozważania pozwolą nam stwierdzić, że niezawsze ten obrót kolejowy ma swe uzasadnienie gospodarcze.

Ciekawą rzeczą będzie porównanie, jaki jest stosunek ogólnych nadań otrąb (wewnętrznych i zagranicę) do ich produkcji. Nadania te wyrażały się w następujących cyfrach:

w r. 1928 — 279.825 tonn	w r. 1931 — 198.547 tonn
„ „ 1929 — 276.102 „	„ „ 1932 — 161.235 „
„ „ 1930 — 273.360 „	„ „ 1933 — 130.518 „

W stosunku do przyjętej na wstępie cyfry 527.000 tonn produkowanych otrąb obrót kolejowy objąłby:

w r. 1928 — 53%
„ „ 1929 — 52%
„ „ 1930 — 50% ogólnej produkcji
„ „ 1931 — 36,7% otrąb
„ „ 1932 — 30,6%
„ „ 1933 — 34,2%

przyczem, jeżeli dla r. 1933 przyjmiemy produkcję otrąb w sumie 527.000 tonn, stosunek ten wyniesie 31,6%. Posługując się wyprowadzonemi wyżej cyframi ilustrującemi produkcję otrąb w r. 1933 i danemi dotyczącemi załadunków kolejowych w tym samym roku, ustalimy jaka część produkcji otrąb z przemiału zbóż chlebowych na potrzeby ludności nierolniczej w poszczególnych województwach wchodzi do obrotu kolejowego. Popełnimy tu jednak nieścisłość polegającą na tem, że: 1) porównywać będziemy produkcję otrąb ze zbóż chlebowych — z przewozami wszelkich otrąb — a więc uzyskiwanych również z innych zbóż i 2) przyjmujemy, że w obrocie kolejowym znajdują się otręby pochodzące tylko z młynów I—V kat., podczas gdy mogą być wypadki, że również i młyny opłacające VI kategorję świadectw przemysłowych wysyłają wagonowe ładunki otrąb. Przypuszczać należy, że w obydwóch wypadkach wchodzą w grę nieznaczne ilości, które nie wpłyną poważnie na ogólną charakterystykę. Zestawienie to przedstawia się następująco:

Województwa	Produkcja otrąb	Nadania otrąb	Nadania w % produkcji
	w r. 1933		
	tonn		
Polska	572.193	180.518	31,6
m. st. Warszawa	13.555	4.663	34,4
Warszawa	70.337	15.615	22,2
Łódź	86.983	21 609	24,8
Kielce	18.459	2.456	13,3
Lublin	26,737	16,636	62,2
Białystok	9.635	3.187	33,1
Wilno	6 008	—	—
Nowogródek	1.307	120	9,2
Polesie	702	302	43,0
Wołyń	39.298	38.580	98,1
Poznań	125.797	22 344	17,7
Pomorze	63.882	10.182	15,9
Śląsk	18.316	8.128	44,3
Kraków	29.794	7.195	24,1
Lwów	22.215	10.334	46,5
Stanisławów	18.752	5.085	27,1
Tarnopol	18.416	14.082	76,4

W zestawieniu tem uderzają liczby względne wyprowadzone dla województw: lubelskiego, tarnopolskiego oraz wołyńskiego. Wskazują one na to, że przeważna część produkcji otrąb z dużych młynów przemysłowych musi szukać zbytu poza rejonem produkcji, najczęściej w dalszych częściach kraju. Zwłaszcza rażąco wypada to zestawienie dla woj. wołyńskiego, w którem prawie cała produkcja otrąb młynów I—V kat. jest przewożona koleją, nie znajdując zbytu na miej-

scu. Tu może mieć miejsce w wyższym może niż gdziendziej stopniu przemiał kasz, z którego otręby weszły do obrotu kolejowego, a nie zostały uwzględnione w zestawieniu produkcji oraz ewentualnie udział młynów VI kategorji.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestja przyjęć oraz ustalenia rejonów nadwyżkowych względnie wykazujących niedobory. Przy obecnym stanie naszej gospodarki otrębami, a zwłaszcza przy obecnym poziomie cen na tę wartościową paszę, wnioski jakie z poniżej zestawionych cyfr będziemy się starali wyprowadzić, nie będą być może dostatecznie wyczerpujące. Niewiadoma jest bowiem istotna chłonność naszego rynku w zakresie otrąb. Nadmierny poziom cen uniemożliwia rolnikowi stosowanie tej paszy w odpowiednim stosunku. Wprowadzone z dniem 1-go października ub. r. nowe normy przemiałowe winny spowodować poważny wzrost produkcji otrąb; czy jednak za wzrostem produkcji pójdzie odpowiednia rewizja kalkulacji i udostępnienie nabywania tej paszy przez znacznie szersze niż dotąd rzesze producentów rolnych? Będą czynione niewątpliwie wysiłki, by ewentualny nadmiar otrąb zbyć zagranicą — choćby nawet przy pomocy premji — nadmiar ten jednak — z tego trzeba sobie zdać sprawę — będzie to nie rzeczywista nadwyżka ponad istotne zapotrzebowanie wewnętrzne, a wynik ograniczenia stosowania pasz treściwych z powodu ich wysokich cen.

Przyjęcia zatem — w ich obecnej wysokości — są tylko w pewnym stopniu odpowiednikiem części zapotrzebowania. Przeważna jego część — jak to wynika z wyżej podanego zestawienia produkcji i nadań otrąb — jest pokrywana przez zakup dokonywany przez producentów bezpośrednio w młynach.

Cyfry przyjęć powinny zasadniczo odpowiadać cyfrom nadań wewnętrznych plus przywóz z zagranicy i powinny wynosić:

dla r. 1928	— 217.050 tonn	+ 6.594 tonn	= 223.644 tonn
„ „ 1929	— 173.364 „	+ 5.709 „	= 179.073 „
„ „ 1930	— 171.104 „	+ 4.673 „	= 175.777 „
„ „ 1931	— 175.864 „	+ 5.542 „	= 181.406 „
„ „ 1932	— 140.710 „	+ 4.795 „	= 145.505 „
„ „ 1933	— 173.919 „	+ 1.707 „	= 175.626 „

Tymczasem publikacje Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji wykazują następujące cyfry przyjęć w poszczególnych latach:

w r. 1928 — 191.826 tonn	w r. 1931 — 154.022 tonn
„ „ 1929 — 151.349 „	„ „ 1932 — 131.033 „
„ „ 1930 — 150.139 „	„ „ 1933 — 159.635 „

Różnice — stosunkowo dość znaczne — wynikają z kilku przyczyn, m. i. ze stosowania różnego cenzusu dla nadań i przyjęć (np. w r. 1928 dla nadań przyjęto 20 tonn, dla przyjęć 100 t., w r. 1929 — 20 t. i 50 t., w r. 1930 — 20 t. i 40 t. w r. 1931 — 100 t. i 100 t. w latach 1932 i 1933 — 30 i 30 tonn) z umieszczania w nadaniach wewnętrznych stacyj, położonych na obszarze W. M. Gdańska, które są następnie w wykazach przyjęć całkowicie pominięte, jakkolwiek obejmują dość poważne ilości.

Nie mogąc usunąć tego błędu z naszych zestawień, zestawiliśmy poniższą tabelkę przyjęć otrąb w oparciu o wykazy główniejszych stacyj odbiorczych:

Województwa	1928	1929	1930	1931	1932	1933
	t	o	n	n		
Polska	191.826	151.349	150.139	154.022	131.033	159.635
m. st. Warszawa	3.575	4.938	4.088	6.543	7.091	5.595
Warszawa	7.478	7.042	4.835	7.973	8.348	8.636
Łódź	3.941	2.494	1.272	2.085	2.692	943
Kielce	14.642	11.985	11.796	12.144	11.791	13.217
Lublin	4.554	2.401	1.324	4.752	4.284	3.236
Białystok	1.743	1.395	392	1.642	1.247	1.227
Wilno	6.024	5.358	3.986	2.996	1.681	3.113
Nowogródek	1.921	1.000	230	439	319	1.004
Polesie	3.112	2.455	2.175	5.068	1.756	2.136
Wołyń	935	910	1.046	294	644	714
Poznań	86.151	65.921	66.363	59.731	44.723	68.057
Pomorze	27.750	21.865	24.448	21.753	17.859	23.789
Śląsk	7.015	6.621	8.140	10.450	11.139	8.536
Kraków	16.128	11.193	12.529	13.382	11.615	10.978
Lwów	5.049	4.629	5.296	3.852	4.354	6.714
Stanisławów	1.217	547	1.686	724	849	1.230
Tarnopol	591	595	533	194	441	310

W zestawieniu tem na pierwszy rzut oka uderza stosunkowo duży udział województw zachodnich w przyjęciach otrąb. Udział ten stanowił w r. 1928 — 34%, w r. 1929 — 58%, w r. 1930 — 60%, w r. 1931 — 53%, w r. 1932 — 48%, a w r. 1933 — 58%, — ogółem wszystkich przyjęć. Jeżelibyśmy do tych województw włączyli obszar G. Śląska z uwagi na poziom hodowli — udział tych 3-ch województw w odbiorze kolejowym otrąb stanowiłby w badanym okresie przeciętnie 3/5 ogólnej cyfry przyjęć. Jest to tem charakterystyczniejsze, że województwa zachodnie posiadają nadmiar produkcji zbożowej (średnia roczna nadwyżka ponad zapotrzebowanie własne około 500.000 tonn żyta i pszenicy i około 150.000 tonn jęczmienia i owsa) przy silnie rozbudowanym przemyśle młynarskim. Racjonalnie jednak pojmowana i traktowana gospodarka hodowlana na tych terenach sprawia, że województwa te — przy ograniczonej możliwości zbytu produktów przemiałowych w innych częściach kraju czy też zagranicą, a tem samem wobec niemożności rozwinięcia produkcji otrąb w skali odpowiadającej zapotrzebowaniu, stanowią bardzo chłonny rynek zbytu dla otrąb produkowanych w innych województwach.

Drugim większym ośrodkiem zbytu otrąb są województwa: krakowskie i kieleckie, które z uwagi na stały niedobór zbóż chlebowych, pokrywany w przeważającej części dowozem mąki — mimo dostatecznie rozwiniętego przemysłu młynarskiego — dowożą również poważne ilości otrąb.

W grupie województw wschodnich znaczniejsze zapotrzebowanie wykazuje woj. wileńskie, które jednak w ostatnich latach wykazuje b. poważny spadek odbioru otrąb, zrozumiały zupełnie wobec ich wysokich cen.

Na tle wyżej podanych zestawień, dotyczących nadań i przyjęć otrąb, możemy ustalić — jak kształtuje się obecnie — w tych wysoce niekorzystnych dla zwiększenia zużycia otrąb w latach bilans poszczególnych województw pod względem zaopatrzenia w ten artykuł paszy treściwej. Ilustruje go poniżnze zestawienie sald przewozów kolejowych:

Województwa	1928	1929	1930	1931	1932	1933
	t o n n					
Polska	+ 87.999	+ 124.753	+ 123.221	+ 44.525	+ 30.202	+ 20.883
m. st. Warszawa	+ 2.660	+ 3.569	+ 1.260	— 2.918	— 3.207	— 932
Warszawa	+ 14.863	+ 16.122	+ 21.580	+ 14.450	+ 7.506	+ 6.979
Łódź	+ 40.473	+ 39.676	+ 40.646	+ 26.439	+ 20.964	+ 20.666
Kielce	— 10.350	— 4 354	— 4.991	— 10.376	— 10.570	— 10.761
Lublin	+ 15.894	+ 23.168	+ 29.098	+ 15.046	+ 7.060	+ 13.400
Białystok	+ 2.911	+ 6.348	+ 10.483	+ 1.592	+ 1.709	+ 1.960
Wilno	— 5.153	— 4.525	— 3.429	— 2.996	— 1.541	— 3.113
Nowogródek	— 169	+ 119	+ 906	— 250	— 199	— 884
Polesie	— 2.407	— 1.226	— 790	— 4.657	— 1.296	— 1.834
Wołyń	+ 28.731	+ 33.685	+ 40.081	+ 38.261	+ 26.285	+ 37.866
Poznań	— 21.862	+ 12.705	— 32.225	— 37.243	— 23.875	— 45.713
Pomorze	+ 3.004	+ 2.146	— 8.356	— 7.022	— 4.872	— 13.807
Sląsk	+ 695	+ 3.273	+ 1.720	— 3.503	— 2.965	— 408
Kraków	— 7.539	— 893	— 741	— 6.799	— 6.848	— 3.783
Lwów	+ 8.846	+ 4.728	+ 10.380	+ 5.621	+ 3.751	+ 3.620
Stanisławów	+ 5.669	+ 5.544	+ 4.851	+ 6.288	+ 5.893	+ 3.855
Tarnopol	+ 11.733	+ 10.078	+ 12.743	+ 12,592	+ 12.407	+ 13.772

Mamy tu zatem przybliżony obraz rejonów nadwyżkowych oraz deficytowych w zakresie otrąb. Do pierwszej grupy zaliczymy województwa: warszawskie, łódzkie, lubelskie, białostockie, wołyńskie oraz 3 województwa południowo-wschodnie, — do grupy drugiej, wykazującej niedobory — wszystkie pozostałe. Stwierdzić przytem możemy, że nadwyżki otrąb w województwach: łódzkiem, lwowskiem i stanisławowskiem nie opierają się na przerobie własnego

zboża, a pochodzą głównie ze zbóż dowożonych do miejscowych wielkich i średnich młynów z innych województw. Mamy tu więc do czynienia z dużym dowozem zbóż, a znaczną nadwyżką mąki i otrąb (woj. łódzkie), względnie dowozem zboża i mąki, a nadwyżka otrąb (woj. lwowskie i stanisławowskie). W woj. białostockiem obraz jest nieco inny: przy wynoszącej blisko 30.000 tonn średniej nadwyżce zbóż chlebowych zwłaszcza żyta, województwo to dowozi rocznie od 3 — 10.000 tonn mąki, niemniej jednak wykazuje nadwyżkę — choć zresztą nieznaczną — otrąb.

W grupie województw deficytowych na pierwsze miejsce wysuwają się 2 województwa zachodnie o największej intensyfikacji produkcji zbożowej, ale o najbardziej racjonalnej hodowli. Dość znaczne niedobory wykazuje rejon kielecko-krakowski o dużych niedoborach zbożowych oraz rejon północno-wschodni z woj. wileńskiem na czele.

Z przedstawionego wyżej stanu naszej gospodarki otrębami na tle danych o przewozach kolejowych możemy wysnuć następujące wnioski:

1) Dotychczasowa produkcja otrąb nie odpowiada zapotrzebowaniu wynikającemu z konieczności zwiększenia opłacalności hodowli. Utrzymujący się charakter nadwyżkowy naszego kraju w zakresie produkcji otrąb jest wynikiem zupełnie niedostatecznego stosowania tej paszy treściwej w żywieniu zwierząt gospodarskich;

2) wzrost produkcji otrąb — będący wynikiem wprowadzenia w życie rozporządzenia o przemiale zbóż — winien spowodować spadek ich cen, a tem samem zwiększenie ich skarmiania w hodowli;

3) zwiększenie zużycia tanich otrąb w kraju wpłynie na wybitną poprawę kalkulacji hodowli; niższa bowiem cena otrąb stanie się niewątpliwie podnietą do rozszerzania skarmiania pasz treściwych, a tem samem do racjonalizacji produkcji hodowlanej;

4) zachodzi konieczność rewizji kalkulacji przemiałowej w młynach i doprowadzenia cen otrąb do poziomu usprawiedliwionego rzeczywistemi, istotnemi kosztami przerobu. Jest rzeczą stwierdzoną, że ceny produktów przemiałowych kształtują się w różnych częściach kraju na poziomie nie wynikającym z ceny surowca i kosztów przerobu. Notowania giełdowe nie są odbiciem cen rzeczywistych, które są ustalane w sposób dość dowolny i b. często odbiegający od zasad uczciwej kalkulacji handlowej.

5) należy uporządkować obrót otrębami, obciążony nadmiernemi kosztami pośrednictwa i kosztami wynikającemi z przewożenia otrąb na odległości nie uzasadnione istotnemi warunkami gospodarczemi kraju (np. ze Stanisławowa do Kartuz, ze Lwowa do Wilna, z Równego do Wejherowa i wiele, wiele innych).

W dziedzinie popierania hodowli pozostało nam jeszcze dużo do odrobienia. Stworzenie warunków, umożliwiających wzrost skarmiania pasz treściwych, a między niemi otrąb, będzie poważnym krokiem naprzód.

Mjr. int. dypl. St. Śliwa.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. u Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Juljusz Poniatowski, przyjął w dn. 19 b. m. na dłuższej audjencji nowoukonstytuowane Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. w osobach pp. Kajetana Morawskiego, Edwarda Kleszczyńskiego, Dr. Kazimierza Papary, dr. Włodzimierza Seydlitza, Stanisława Wańkowicza, Augusta Serożyńskiego i Piotra Sobczyka.

Wizyta Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych u b. prezesa Związku P. Sen. K. Fudakowskiego.

Nowoukonstytuowane Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. złożyło in corpore wizytę b. prezesowi Związku p. sen. K. Fudakowskiemu oraz doręczyło Mu pismo treści następującej;

„Nowoukonstytuowane Prezydjum Związku Izb

i Organizacyj Rolniczych R. P. postanowiło jednomyślnie na pierwszem swem posiedzeniu w dn. 12 grudnia 1935 r. wyrazić Ci, Panie Senatorze, gorące podziękowanie za długoletnią chlubną służbę dla sprawy rolnictwa polskiego oraz za ofiarną pracę na stanowisku prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Składając Ci, Panie Senatorze, ten dowód uznania, podpisani członkowie Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. wyrażają przekonanie, iż na stanowiskach, jakie zajmujesz, prowadzić będziesz w dalszym ciągu Swą twórczą działalność dla dobra całego polskiego rolnictwa, pozostając w ścisłej łączności z pracami, jakie prezydjum Związku dla tegoż celu podejmować będzie".

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Pomimo zmniejszenia się światowej produkcji zbożowej, według ostatnich danych dostarczonych Międzynarodowemu Instytutu Rolnictwa, na międzynarodowych rynkach zbożowych zmniejsza się również i zapotrzebowanie na zboża. Przewozy pszenicy wciąż maleją. Według stanu na dzień 23 grudnia import pszenicy do Europy za czas od początku roku gospodarczego wyniósł 38.973 tysięcy quintali, gdy w tymże okresie roku 1934— 46,065 tys. q, w 1933 r. — 46.859, zaś w 1932 r. — 50.996 tys. q. Przytoczone tu lata są już latami, gdy życie gospodarcze zostało objęte kryzysem i zapotrzebowanie na zboża zaczęło się gwałtownie zmniejszać. Gorzej się przedstawi sytuacja obecna, gdy porównamy cyfry roku bieżącego z cyframi z lat 1928/29 i 1929/30. W pierwszym wypadku mamy pozycję wynoszącą 81.971 tys. q, w drugim zaś już znacznie mniejszą, jednakże jeszcze przewyższającą o wiele cyfrę bieżącą, a mianowicie 55.337 tys. quintali. Różnice jak widzimy są ogromne. Tak samo różnice te występują i w ogólnych przewozach światowych pszenicy. I tak w roku 1935 do chwili obecnej przewieziono od początku bieżącej kampanji zbożowej 54.641 tys. q, w 1934 za tenże okres przewieziono 60.071 tys. q, w 1928 — 102.821 tys. q, w 1929 — 71.556 tys. q. Tak w tym wypadku jak i w poprzednim przedewszystkiem rzuca się w oczy gwałtowny spadek przewozów między rokiem 1928 a 1929, czyli rokiem rozpoczęcia się kryzysu gospodarczego. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że rok 1928 był dla rolnictwa rokiem wyjątkowo sprzyjającym i ani lata poprzednie ani już oczywiście następne nigdy mu nie dorównały. W porównaniu z tym rokiem przewozy obecne są blisko o połowę gorsze niż wówczas. Wpłynęło na to jak wiemy kilka czynników, z których niepoślednią rolę, poza kryzysem, odgrywają restrykcje przywozowe stosowane przez bardzo wiele państw oraz dążenie, również szeregu dawniejszych poważnych importerów, do autarkji gospodarczej.

Jeśli zaś chodzi o porównanie przewozów żyta dawniejszych z obecnemi, to tu okazuje się, że naogół zmiany się minimalne, gdyż zapotrzebowanie na to zboże jest wciąż niewielkie i zawsze takiem było. Wyjątkowo duże jak na to zboże przewozy były w roku 1934, a to głównie dzięki bardzo miernemu urodzajowi w krajach Ameryki Północnej.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych ceny utrzymują się na dość wysokim poziomie i ostatnio mają tendencję wybitnie zwyżkową. Jednakże tu trzeba się zastrzec co do ewentualnych zmian, gdyż za tydzień przedświąteczny i świąteczny narazie wciąż jeszcze niema kompletnych zestawień. Gdyby zaszły jakieś różnice podamy je w następnym numerze.

Ceny pszenicy stoją obecnie na wyjątkowo wysokim poziomie, nie notowanym już od bardzo dawna. Dotyczy to zwłaszcza rynków amerykańskich. Na rynkach europejskich już od dłuższego czasu wahania cen tego zboża są bardzo niewielkie.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
" 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
" 1933/34 r.	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
" 1934/35 r.	19.80	20.43	15 56	19.25	12.30	17.52
1934 r. 24—29 XII	.	21.04	15.55	.	10.61	17.50
1935 r. 4— 9 XI	22.47	21.70	18.27	20.48	16.09	18.66
11—16	21.81	20,74	18,12	20.35	15.59	18.66
18—23	.	21.28	18.29	20.83	15.82	18.82
25—30	.	21.42	18,47	21.06	15,97	18.77
2— 7 XII	.	21,08	18.04	20 65	15.51	18.14
9—14	.	21.19	18.10	20.45	15.92	17.84
16—21	.	22.01	19.19	20.65	17.49	17.84
23—28	.	23.75	20.21	20.80	17.86	19.25

*) Cena dla Warszawy — dla innych miast brak notowań.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
" 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
" 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
" 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
" 1934/35 r.	.	13.77	12.22	14.97
1934 r. 24—29 XII	.	14,41	12.89	15.11
1935 r. 4— 9 XI	11.64	11.82	11.04	12.86
11—16	11.41	11.80	10.61	12,85
18—23	.	11.84	10,49	12.82
25—30	.	11.89	10.58	12.82
2— 7 XII	.	11.59	10.62	12.56
9—14	.	11.84	10.45	12.32
16—21	.	12.30	11.42	12.26
23—28	.	12.97	11.89	12.51*

*) Cena dla Warszawy — dla innych miast brak notowań.

Ceny żyta przy wglądnięciu wstecz na przestrzeni całego roku kalendarzowego bardzo znacznie się obniżyły. Spowodował to przedewszystkiem bardzo dobry urodzaj na to zboże. W bieżącym okresie sprawozdawczym mają one charakter lekko zwyżkowy, zwłaszcza w okresie końcowym.

Ceny owsa może najbardziej się zmieniły na przestrzeni roku 1935. Zmiany największe zaszły w Ameryce, gdzie ceny spadły blisko o połowę, dzięki dobremu urodzajowi tegorocznemu, a bardzo słabemu w poprzedniej kampanji. Przeciwnie jest na rynkach niemieckich, gdzie ceny owsa znacznie wzrosły. Obecnie zaznacza się na tych rynkach lekki spadek.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
„ 1934/35 r.	18.88	12.15	15.49
1934 r. 24— 2 XII	21.32	11.60	14.83
1935 r. 4— 9 XI	.	14.94	15.66
11—16	11.78	14.80	15.62
18—23	11.37	14.89	15,56
25—30	11.37	14.86	15.42
2— 7 XII	11.36	14.87	15.02
9—14	11.33	14.69	14.40
16—21	.	14.19	14.23
23—28	.	13.18	14.46*

Na polskich rynkach zbożowych ceny po okresie obniżki, która wystąpiła bezpośrednio po okresie zbiorów, jako reakcja rynków na wiadomości ze żniw, obecnie znów się podnoszą i w chwili obecnej przekroczyły już poziom cen z roku ubiegłego z odpowiedniego okresu. Dotyczy to głównie rynków w centralnych i wschodnich częściach Polski, na rynkach wschodnich ceny są nieco niższe.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
„ 1934/35 r.	18 44	16,59	18.30	16.48
1934 r. 28— 2XII	18.75	16.25	17.94	15.83
1935 r. 4— 9 XI	19.69	17.63	16.19	15,73
11—16	19.69	17.63	16.13	15.59
18—23	19.69	17.63	16.53	15.64
25—30	20.00	17.63	17,13	16.19
2— 7 XII	19.90	16.88	16.73	16.24
9—14	19.40	16.42	16.26	16.05
16—21	19.25	16.42	16.26	15.76
23—28	19.25	.	.	.

Ceny żyta w bieżącym okresie sprawozdawczym na zachodzie i w centrum państwa nieco się obniżają, przeciwnie na wschodzie utrzymują się i nawet na rynku lwowskim lekko zwyżkują.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	21.85	21.20	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
„ 1934/35 r.	14.73	15.20	15.53	13.63
1934 r. 24—29 XII	14.56	15.66	.	12.51
1935 r. 4— 9 XI	13.26	12.46	12.86	10.88
11—16	13.26	12.43	12.80	10.95
18—23	13.26	12.38	12.91	10.88
25—30	13.26	12.38	13.41	11,13
2— 7 XII	13.11	12.01	13.51	11.26
9—14	12.76	11.88	13.51	11.01
16—21	12.51	12.01	13.36	10.36
23—28	12,51	.	.	.

Ceny jęczmienia już od dłuższego okresu ustaliły się, jednakże na poziomie znacznie niższym niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
„ 1934/35 r.	20.15	21.03	—	15.71
1934 r. 28— 2 XII	20.75	20.50	—	14.88
1935 r. 4— 9 XI	16.63	15.75	16.50	12.78
11—16	16.63	15.75	16.50	12.13
18—23	16.63	15.63	16.50	12.48
25—30	16.63	15.50	16.50	12.88
2— 7 XII	16.63	15.00	16.35	12.38
9—14	16.63	14.79	16.25	11.98
16—21	16.63	14.75	16.25	11.88
23—28	16.63	.	.	.

Ceny owsa powtarzają ruch cen pszenicy.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
„ 1934/35	15.40	15.57	15.14	13.14
1334 r. 28— 2 XI	14.00	15.66	12.98	11.88
1935 r. 4— 9 XII	15.38	15.94	14.25	12.54
11—16	15.46	15.78	14.06	12.20
18—23	15.46	15.65	14.02	11.80
25—30	15.46	15.38	14.47	11.30
2— 7 XII	16.16	14.88	14.47	10.85
9—14	14.56	14.23	14.25	10.63
16—21	14.46	14.00	14.14	10.68
23—28	14.46	.	.	.

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Grudzień		
II tydzień	2436	1.50½
III „	2441	1.55
IV „	2266	1.60

*) 100 S = 103 zł.; w notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego.

Poza Austrją eksport trzody kierowany jest do Czechosłowacji, Niemiec i Belgji. W ujęciu globalnem cyfry tego eksportu kształtują się znacznie wyżej niż w analogicznych okresach ostatnich lat.

Bekony, szynki, przetwory mięsne.

Według danych Związku bekonowego eksport (transporty) do Anglji w listopadzie 1935 r. z całego obszaru celnego Polski wyniósł:

	waga kg.	wartość zł.
a) bekonów	1.335.417,1	2.566.896,25
b) szynek peklowanych	77.846	158.627,84
c) szynek w puszkach	14.071	52.625,54
d) pekl. przetw. mięsnych	225.317	459.121,55
Razem	1.652.651,1	3.237.271,18

podczas gdy w tym samym miesiącu r. ub. wyeksportowano (5 transportów) do Anglji:

	waga kg	wartość zł.
a) bekonów	2.069.925,6	4.310.001,87
b) szynek peklowanych	112.843,8	231.520,89
c) szynek w puszkach	102.579,1	347,743,15
d) pekl. przetw. mięsnych	183.264,6	376.001,39
Razem	2.468.613,1	5.265.267,30

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego wg. notowań giełdy londyńskiej, szynki oraz miesięczny kurs 1 shl. wg. giełdy Warszawskiej kształtowały się jak następuje:

		listopad 1934 r.	listopad 1935 r.
1 cwt. (50,8 kg.) bekonu	shl.	80,38	74,83
1 cwt. (50,8 kg.) szynki pekl.	„	79,20	79,33
1 lbs. (045 kg.) szynki w puszk.	d.	14.—	15,5
kurs 1 shl.	zł.	1,31	1,30

Poniżej podajemy przeciętne ceny miesięczne 1 kg. żywca bekonowego, loco fabryka, 1 kompletu produktów ubocznych oraz 1 kg. szynki surowej. Są to ceny wypośrodkowane z przeciętnych miesięcznych płaconych przez wszystkie bekoniarnie:

		15.X—15.XI. 1934 r.	15.X—15.XI. 1935 r.
1 kg. żywca bekonowego	zł.	068	0,77
1 kg. szynki surowej	„	1,19	1,54
1 komplet prod. uboczn.	„	8,82	8,35

Jak wynika z tych zestawień, waga wyeksportowanych w listopadzie r. b. do Anglji bekonów, szynek i peklowanych przetw. mięsnych wykazuje w porównaniu do listopada r. ub. zmniejszenie o 33%, zaś pod względem wartości eksport omawianych artykułów wykazuje zmniejszenie o 38,5%.

Zmniejszenie ilości i wartości eksportu do Anglji w listopadzie r. b. w porównaniu do listopada r. ub. zostało spowodowane tą okolicznością, że wysokość ustalonego kontyngentu w listopadzie r. b. była niższa od kwoty kontyngentowej w listopadzie r. ub., oraz, że cena bekonu w listopadzie r. b. była niższa od ceny notowanej w listopadzie r. ub.

Poza ilościami podanemi wyżej, eksportowano do Anglji bekony, szynki w puszkach i peklowane przetwory mięsne z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz ten kształtował się następująco:

	Waga w kilogramach listopad 1934 r.	listopad 1935 r.
a) bekonów	52.904	30.194
b) szynek w puszkach	—	17
c) pekl. przetw. mięsnych	40.094	15.718
Razem	92.998	45.929

Poza wywozem w ramach kontyngentu i reeksportu w listopadzie r. b. wywieziono do Belgji 1.306 kg, pekl. przetworów mięsnych, 10.686 kg. szynek peklowanych i 13.692 kg. bekonów, do Anglji 387 kg. ozorków peklowanych, do Afryki Półn. pekl. przetworów mięsnych 4.000 kg. oraz do U. S. A. pekl. przetworów mięsnych 4.810,6 kg.

Bardzo wysoki cyfrowo jest eksport szynek w puszkach. Poza wymienionym już wywozem tego artykułu do Anglji, wysłano na inne rynki ok. 620 tys. kg. szynek w puszkach. Jak znaczną ewolucję przeszedł ten dział eksportu mięsnego na przestrzeni ostatnich miesięcy, niech świadczy fakt, że przed rokiem w listopadzie 1934 r. wywieziono szynek puszkowanych (poza Anglją) zaledwie 68 tys. kg. Zatem wzrost wynosi przeszło 900%. Największym odbiorcą zamorskim naszych szynek w puszkach są nadal St. Zjednoczone A. P. (460 tys. kg.), skolei idą: Belgja (82 tys. kg.), Afryka Półn. (37 tys. kg.), Egipt (11 tys. kg.), Hamburg (6 tys. kg.) i inne.

Wędzonych przetworów mięsnych wywieziono w listopadzie r. 1935 ok. 108 tys. kg., w listopadzie 1934 r. — 53 tys. kg, konserw mięsnych ok. 12 tys. kg, przed rokiem 4 tys. kg, konserw drobiowych 268 kg, w r. ub. nie wywożono ich wcale. Wreszcie eksport smalcu wyniósł ok. 103 tys. kg, gdy w listopadzie 1934 r., zaledwie 1.400 kg.

Jak więc widać, na wszystkich odcinkach eksportu artykułów zwierzęcych uwydatnia się korzystne ożywienie, wiążące się z realizacją dodatkowego planu wywozowego przetwórni bekonowych. W całokształcie naszego handlu wywozowego, walczącego ze znacznemi trudnościami, jest to zjawisko godne szczególnego podkreślenia.

Przechodząc do bieżącej konjunktury rynkowej, stwierdzić należy, że okres przedświąteczny nie przyniósł żadnej poprawy tendencji na angielskim rynku bekonowym. Ceny w tym okresie nie uległy zmianom. W dniu 20 grudnia giełda londyńska notowała w szylingach za 1 cwt (50,8 kg) bekon: angielski 71—83; irlandzki 70—83; kanadyjski 69—72; duński 79—82; holenderski 73—77; estoński 73—75; łotewski 71—74; litewski 71—75; polski 70—73; rosyjki 68—73; szwedzki 74—77.

Zdjęcie z rynku ciążących na nim od dłuższego czasu zapasów, stworzyło przesłanki do zwyżki cen, której sfery handlowe spodziewały się w okresie poświątecznym. I istotnie, jak stwierdzają ostatnie wiadomości z Londynu, nastąpiła tu poprawa cen wszystkich gatunków importowanych bekonów, przyczem bekon polski zyskał 5 szyl. na 1 cwt.

W ostatnim czasie odbiorcy angielscy utyskiwali, że ze wszystkich krajów za wyjątkiem Danji zaczął nadchodzić towar bardzo przetłuszczony. Na rynku obserwować można było wysoki nadmiar bekonu tłustego. Kształtowanie się cen w najbliższych tygodniach zależeć będzie przedewszystkiem od podaży, względnie rozmiarów produkcji angielskiej. W grudniu wytwórczość angielskich bekonów zmniejszyła się ok. 20% w stosunku do listopada. W styczniu zaś przewidywane jest dalsze zmniejszenie ubojów angielskich ok. 10%.

Sprawa zasadniczej reformy systemu ograniczeń stosowanych przez Anglję w imporcie bekonów wciąż jeszcze nie dojrzała do rozwiązania. Mimo zapowiedzi zmian idących bądź to w kierunku specjalnych ceł importowych, bądź też innych opłat — narazie na okres najbliższych miesięcy obowiązywać będzie status quo przy niezmienionych — wydaje się — kwotach kontyngentowych dla poszczególnych krajów.

Dobrym popytem cieszyły się ostatnio szynki peklowane. Na smalec natomiast panowała na rynku angielskim tendencja słaba.

B. Rynki krajowe.

W połowie grudnia zaznaczyło się wyraźne osłabienie tendencyj na wszystkie bez wyjątku gatunki zwierząt rzeźnych. Dopiero w tygodniu przedświątecznym można było zaobserwować pewną poprawę i to nie na wszystkich targowicach i nie na wszystkie gatunki.

W zmianach cen orjentują poniższe tabelki, odnoszące się do trzech głównych targowic krajowych:

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa 1.XII—15.XII 1935	Warszawa 15.XI—30.XI 1935	Warszawa 1.XI—30.XI 1934	Poznań 1.XII—15.XII 1935	Poznań 15.XI—30.XI 1935	Poznań 1.XI—30.XI 1934	Mysłowice 1.XII—15.XII 1935	Mysłowice 15.XI—30.XI 1935	Mysłowice 1.XI—30.XI 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	73½	77½	46½	—	—	—
80—100	—	—	—	79½	85	51	76½	78	64
100—120	—	—	—	86½	91½	55½	89	96	72
Mięsne od									
110 wzwyż	70½	77½	60	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	93	99½	61½	101½	109½	80
130—150	81	87½	67	—	—	—	—	—	—
ponad 150	93	99	74	—	—	—	112½	124	87

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa 1.XII—15.XII 1935	Warszawa 15.XI—30.XI 1935	Warszawa 1.XI—30.XI 1934	Poznań 1.XII—15.XII 1935	Poznań 15.XI—30.XI 1935	Poznań 1.XI—30.XI 1934	Mysłowice 1.XII—15.XII 1935	Mysłowice 15.XI—30.XI 1935	Mysłowice 1.IX—30.IX 1934
Woły . .	71	71½	75	61	64	62	—	—	—
Buhaje . .	70	66	—	53	56	54½	58	59	63½
Krowy . .	70	68½	57½	59	62	59½	68	69	63
Jałowice . .	—	—	—	61	64	62	68	70	69½
Cielęta . .	73½	82	65	64½	58	62	83	87	74½

S. K.

Rynek jajczarski.

W pierwszej połowie grudnia 1935 r. nastąpił prawie całkowity zastój w eksporcie jaj świeżych z Polski, przyczem wywieziono pozostałe zapasy jaj chłodzonych oraz pewne ilości wapniaków. Dostawy jaj świeżych były minimalne, co wpływało na wzrost ich cen.

Należy oczekiwać — po Świętach Bożego Narodzenia — spadku cen za jaja świeże, o ile silniejsze mrozy nie wstrzymają niesności kur i nie utrudnią dostaw. Jaja wapnowane, których zapasy obliczono w r. b. na blisko 600 wagonów cieszą się wielkim popytem, a zapasy tych jaj są bliskie wyczerpania.

W Warszawie płacono za 24 kopową skrzynię jaj oryginalnych, świeżych 135—140 zł., zaś za wapniaki 105—108 zł.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1.75 zł. za 1 kg. jaj.

W Wielkopolsce płacono 6—6.60 zł. za kopę jaj świeżych.

Eksport jaj z Polski w czasie od stycznia do końca listopada 1935 — pomimo odpadnięcia zbytu w Niemczech i we Włoszech wykazał nadwyżkę o netto 1205 ton, czyli okrągło 172 dziesięcio-tonowych wagonów.

W spomnianym okresie czasu z r. 1935 wywieziono bowiem jaj 22276 ton netto wobec eksportu — w czasie 11 miesięcy — w 1934 r. 20671 ton.

J. V.

[1]) Według klasyfikacji stosowanej przy jajach w Austrji i w Niemczech lit. c) oznacza kategorję jaj wagi 51—55 grm., przeciętnie 52—53 gram; D) 45—50 gr., przeciętnie 47—48 gramów.

Notowania cen za jaja polskie na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Kraj	Notowano za sztuk jaj	Notowano kategorji	w r. 1935 3.XII.	w r. 1935 17.XII.	w r. 1934 4.XII.	w r. 1934 18.XII.
Anglja	120	62 kg				
		61/62 „	11/6		11/—	
		59/60 „			10/6	
		57/58 „			10/3	
		55/56 „			10/—	
		53/54 „	9/— do 10/-	9/3		
		51/52 „	8/7½ „ 9/—	9/—	8/6 do 8/9	
		49/50 „			7/9	
		47/48 „			7/6 „ 7/9	
		M	7/6 „ 7/9	8/—	6/6	
		Chłodn.				
		53/54 kg			7/9 „ 8/—	
		51/52 „			7/6	
		M			6/6	
Austrja	1	C*)	15¾ do 16¼ gr. austr.	Nie notowano	13 — 13½ gr. austr.	11 do 12 gr. austr.
		D*)			9¼ gr. aus.	9¼ gr. aus.
Francja	1000	55/56 kg	550—580 fr.	510—540 fr.		
		"53/54 „	500—520 „	500 fr.	540—600 fr.	
		Wapn.	430—500 „			
Niemcy	1	—	Nie notowano		Nie notowano	
Szwajcarja	100	—	Nie notowano		Nie notowano	
Włochy	100	53/54 kg				32—33 lirów
		51/52 „				31—32 „
		Chłodn.		Nie notowano		
		53/54 kg	35 lirów			27—28 „

Rynki rybne.

W końcu listopada i pierwszej połowie grudnia dowozy karpi do Warszawy były nader intensywne i przekraczały o ca 20% zapotrzebowanie. W porównaniu do cyfr za grudzień 1934 r., spożycie karpi w okresie sprawozdawczym nie wykazało wzrostu, utrzymując się w granicach 55.000 do 60.000 kg. tygodniowo. W porównaniu do cen listopadowych cena w pierwszej połowie grudnia wykazała bardzo słaby wzrost, również i na tydzień świąteczny nie jest przewidywana poważniejsza zwyżka. W porównaniu do cen z grudnia 1934 r. ceny tegoroczne są niższe, tem więcej, że w roku 1935—36 istnieje dość silna różnica w cenach karpia w zależności od wielkości sztuk, podczas gdy w roku ubiegłym różnica ta wogóle się nie zaznaczała i obowiązywała jednolita cena zarówno dla karpia grubego, jak i drobniejszego.

W ostatnim tygodniu listopada Warszawska Komisja notowań cen ryb zmieniła skalę wag karpia notowanego, ustalając dla karpia grubego granice ponad 900 gr., dla średniego 550—900 gr., dla drobnego 400—550 gr. W dniu 6 grudnia Komisja przywróciła dawny schemat wprowadzając pedynie do notowań pojęcie karpia bardzo ciężkiego o wadze sztuki ponad 1300 gr.

Na rynku ryby jeziorowej wobec słabej podaży panowała w Warszawie tendencja mocna. Wobec słabej powłoki lodowej na jeziorach połowy pod lodem są dotąd jeszcze niemożliwe. Na rynku przeważa od kilku tygodni ryba importowana — sandacz sowiecki i leszcz gdański, przyczem cena tych ryb utrzymywała się na wysokim poziomie.

Sprawozdanie z okresu świątecznej sprzedaży z podaniem cen i obrotów podane będzie w przyszłym sprawozdaniu z rynków.

W Łodzi zaznaczyła się ostatnio silna tendencja zwyżkowa, główne źródła zaopatrujące rynek łódzki zostały już wyczerpane i kupcy zmuszeni są bądź sprowadzać rybę z dalszych terenów, płacąc wysokie ceny, bądź nabywać ją u hurtowników warszawskich po cenach warszawskiego hurtu. W tygodniu świątecznym cena hurtowa w Łodzi osiągnie według przewidywań zł. 1,75 za 1 kg. karpia.

W Krakowie zaznacza się od szeregu tygodni stała, ale nader powolna tendencja zwyżkowa.

W tablicy cen detalicznych poza cenami detalicznemi z rynku warszawskiego, łódzkiego, wileńskiego i krakowskiego podajemy przeciętne miesięczne ceny detaliczne ryb w Bydgoszczy, Pińsku, Poznaniu i Toruniu za okres miesięcy czterech — sierpnia, września, października i listopada 1935 r.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Szczupak śnięty		Sandacz jezior.		Węgorz		Okoń		Drobnica		Leszcz	
Bydgoszcz	1-31.VIII	2.	2.4	1.4	2.	1.6	2.4	2.	3.	—	—	4.	5.	2.	2.6	1.2	2.	—	—	1.4	2.
"	1-30.IX	2.	2.4	1.4	2.	1.6	2.4	2.	3.	—	—	4.	5.	2.	2.6	1.2	2.	0.5	1.	—	—
"	1-31.X	1.8	2.4	2.	2.	1.6	2·4	2.	3.	—	—	4.	5.	2.8	3.	1.2	2.	0.5	1.	1.	2.4
"	1-30.XI	2.	2.	2.	2.	2.2	3.	2.	2.	—	—	—	—	2.9	2.9	1.6	1.6	0.75	0.75	1.6	1.6
Kraków	29.XI a)	1.7	1.7	—	—	—	—	3.	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	b)	1.6	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	6.XII a)	1.7	1.7	—	—	—	—	4.	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	1.6	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	13.XII a)	1.8	1.8	—	—	—	—	4.	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	1.7	1.7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łódź	29.XI	1.7	1.8	—	—	—	—	3.	3.	1,8	2.5	3.	3.	—	—	—	—	—	—	1.8	2.
"	6.XII	1.8	2.	—	—	—	—	—	—	2.	2.5	3.5	3.5	—	—	—	—	—	—	2.	2.
"	13.XII	1.8	2.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pińsk	1-31 VIII	1.1	1.2	1.5	1.6	1.1	1.3	1.4	1.5	—	—	—	—	—	—	0.6	0.7	0.3	0.5	0.9	1.
"	1-30.IX	1.1	1.3	1.55	1.65	1.2	1.3	1.4	1.6	1.	1.3	—	—	—	—	0.75	0.85	6.4	0.6	0.9	1.2
"	1-31.X	1.	1.2	1.5	1.7	1.1	1.2	1.4	1.6	1.	1.2	—	—	—	—	0.7	0.9	0.4	0.6	1.	1.1
"	1-30.XI	1.15	1.35	1.5	1.7	1.15	1.25	1.4	1.6	1.	1.2	—	—	—	—	0.7	0.9	0.5	0.6	0.9	1.
Poznań	1-31.VIII	2.1	2.5	1.6	1.9	1.9	2.3	2.	2.45	—	—	—	—	2.4	2.8	1.1	1.45	—	—	1.5	1.9
"	1-30.IX	2.	2.4	1.7	2.	1.5	2.2	2.	2.4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.6	2.
"	1-31.X	1.8	2.2	1.7	2.	1.6	2.4	2.2	2.4	—	—	—	—	—	—	1.3	1.8	—	—	1.5	2.
"	1-30.XI	2.	2.	1.6	1.9	1.6	2.4	2.	2.6	—	—	2.	3.	—	—	—	—	—	—	1.5	2.2
Toruń	1-31.XIII	1.2	1.8	1.2	1.8	1.2	1.6	1.5	2.	—	—	2.	2.6	1.8	2.2	0.6	1.	0.3	0.5	1.2	1.5
"	1-30.IX	1.8	2.2	1.6	1.8	1.5	1.6	1.5	2.2	—	—	2.	3.5	2.	2.5	0.8	1.	0.25	0.45	1.	1.2
"	1-31.X	1.65	2.	1.	1.4	1.4	1.6	1.4	1.8	—	—	2.3	2.8	1.8	2.6	0.6	1.	0.25	0.45	1.2	1.5
"	1-30.XI	1.8	2.2	1,4	1.8	1.6	1.9	1.6	2,	—	—	2.2	2.75	—	—	0.8	1.2	0.3	0.6	1.2	1.6
Warszawa	29.XI a)	1.8	1.8	2.4	2,7	1.8	2.	2.8	3.25	2.4	2.75	—	—	—	—	—	—	0.8	1.	—	—
"	b)	1.7	1.7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	c)	1.6	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	6.XII x)	1.8	1.8	2.6	3.	1.8	2.	2.6	3.	2.1	2.4	—	—	—	—	—	—	0.8	1.	—	—
"	a)	1.7	1.7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	1.6	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	c)	1.5	1.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	13.XII x)	1.8	1.8	2.4	2.6	1.75	1.8	3.25	3.5	2.5	2.6	3.6	3.8	—	—	—	—	0.95	1.	—	—
"	a)	1.7	1.7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	1.6	1.6	—	—	—	—	—8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	c)	1.5	1.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	20.XII x)	1.8	1.9	2.6	2.8	1.8	2.	3.	3.25	2.8	3.	4.	4.5	—	—	—	—	1.1	1.25	—	—
"	a)	1.7	1.7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	1.6	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	c)	1.5	1.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wilno	29.XI a)	1.7	1.8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	1.6	1.6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Uwaga — dla Krakowa lit. a) oznacza wagę sztuk ponad 900 g, b) od 300—800 g, dla Warszawy x) ponad 1300 g, a) od 900—1300 g, b) od 500—800 g, c) od 400—500 g, dla Wilna a) ponad 500 g, b) poniżej 500 g.

Obroty handlu zagranicznego rybami w listopadzie 1935 wynosiły w przywozie 68.105 q wartości 2.358.000 zł, w wywozie zaś 276 q, wartości 68.000 zł. W listopadzie r. 1934 przywóz wyrażał się cyfrą 61.274 q, wartości zł. 2.089.000, wywóz zaś — 425 q, wartości zł. 83.000, przywóz zatem zarówno ilościowo, jak i wartościowo wzrósł dość silnie, podczas gdy wywóz wykazał spadek.

Poszczególne pozycje obrotów kształtowały się następująco. W przywozie notowano import śledzi mrożonych w ilości 2.293 q, wartości zł. 78.000, który w porównaniu do cyfr przywozu za listopad r. 1934 wykazał silny spadek, w listopadzie bowiem roku 1934 śledzi mrożonych przywieziono 5.680 q, wartości zł. 143.000. Śledzi solonych przywieziono 65.434 q, wartości 2.247.000 zł, w tem 59.275 q., wartości 2.056.000 zł. pochodziło z Anglji, reszta z Norwegji i Holandji. W listopadzie r. 1934 przywóz śledzi solonych wyniósł 54.298 q. wartości zł. 1.803.000. Przywóz sandaczy w listopadzie r. 1935 wyniósł 251 q., wartości zł. 21.000, w listopadzie roku poprzedniego przywóz sandaczy wynosił 1.041 q., wartości zł. 131.000. Leszczy przywieziono 76 q., wartości zł. 6.000, w listopadzie r. 1934 przywóz leszczy wyrażał się cyfrą 23 q., wartości zł. 2.000. Przywóz sardeli i szprotów notowano w ilości 13 q., wartości 2.300 zł. (z Holandji i Niemiec). Przeglądając podane wyżej cyfry przywozu można zaobserwować, że przywóz śledzi zarówno mrożonych jak i solonych wykazuje w listopadzie r. 1935 znaczny wzrost, przywóz natomiast droższych gatunków ryb, a więc przedewszystkiem słodkowodnych, wykazuje w tym czasie w porównaniu do cyfr za listopad 1934 r. — silny spadek.

W wywozie jedyną poważniejszą pozycję stanowił w listopadzie 1935 wywóz łososia. Wyniósł on 85 q., wartości 42.000 zł., z czego 20 q. skierowano do Szwajcarji, 30 q, zaś do Niemiec. W roku 1934 w tym czasie wywieziono łososi 73 q., wartości zł. 46.000. W listopadzie r. 1935 wywozu raków nie notowano, w roku poprzednim wywóz raków wyniósł 161 q., wartości zł. 28.000.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	29/XI	6/XII	13/XII	20/XII
Kraków a)	1.50—1.55	1.50—1.55	1.55—1.60	—
b)	1.35 1.45	1.35—1.40	1.45—1.50	—
Łódź	1.50	1.50—1.55	1.55—1.60	—
Warszawa x		1.50	1.50	1.55
a)	1.40—1.50	1.40	1.40	1,50
b)	1.30—1.40	1.30—1.35	1.35	1.40
c)	1.25—1.30	1.25	1.25	1.30—1.35
Wilno a)	1.55—1.60	1.45—1.50	—	—
b)	1.45—1.50	1.30—1.40	—	—

E. G.

Światowy rynek nasion oleistych, olejów i pasz treściwych dn. 31.XII.35 r.

Ceny nasion oleistych cif porty kontynent. w złotych za 100 kg.

	14.11	21.11	28.11	5.12	12.12	19.12
Siemię lniane						
La Plata	25.61	20.63	25.87	25.61	26.1	28.49
Rzepak Torya	35.24	34.71	34.06	34.58	34.58	34.39
Kopra	37.03	37.63	37.47	36.21	37.19	37.49
Ziarna Palmowe	28.06	29.15	29.64	29.64	30.15	30.29
Orzech ziemny	34.58	35.21	35.05	33.77	34.91	35.70
Soja	18.92	18.83	18.99	18.59	18.59	19.32
Sezam	39.93	42.57	42.31	42.02	41.76	42.18

Ceny krajowych nasion oleistych w złotych za 100 kg.

Rzepak i rzepik						
Warszawa	44.—	44.—	44.—	43.50	42.50	42.75
Poznań	42.50	43.—	43.50	43.50	41.—	41.50
Siemię lniane						
Wilno	30.50	30.25	30.25	30.75	30.50 32.40	30.50 32.40
Siemię konopne						
Lwów	29.75	—	29.75	28.50	28.50	27.—

Ceny olejów cif Rotterdam za 100 kg.

Olej kokosowy	59.11	53.10	54.—	53.10	53.10	54.90
„ palmowy	—	52.20	52.20	52.20	52.20	53.10
„ arachidowy	—	70.20	71.10	71.1	68.40	70.20
„ lniany	50.4	51.30	52.20	50.85	49.50	54.90
„ sojowy	54.81	61.33	60.26	60.26	60.26	60.26

Ceny olejów krajowych franco olejarnie za 100 kg.

	14.11	21.11	28.11	5.12	12.12	19.12
Olej lniany sur.	129.—	129.—	129.—	129.—	129.—	129.—
„ rzepakowy	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—
„ kokosowy	98.—	98.—	102.—	102.—	102.—	102.—
„ palmowy	95.—	95.—	100.—	100.—	100.—	100.—

Ceny kuchów za 100 kg cif porty belgijskie i skandynawskie.

Kuchy:						
lniane	11.34	11.34	14.04	14.04	14.30	14.67
rzepakowe	11.70	11.79	11.79	11.70	11.70	11.79
kokosowe	15.60	15.72	15.85	15.73	15.60	15.72
palmowe	11.57	11.66	11.92	11.83	11.70	11.79
orzech ziemny	—	—	—	—	—	—
sojowe	—	—	—	—	17.42	17.55
konopne	11.70	11.79	11.79	11.70	13.05	13.10
sezam	—	—	—	—	11.44	11.53

Ceny kuchów na rynku krajowym za 100 kg franko wagon st. załadowcza.

Kuchy:						
lniane	16.—	16.—	15.—	15.—	15.—	15.—
rzepakowe	12.—	12.—	13.—	13.—	12.—	12.—
kokosowe	15.—	15.—	15.—	15.—	15.—	15.—
palmowe	12.—	12.—	12.50	12.50	12.50	12.50
orzech ziemny	—	—	—	—	—	—
sojowe	—	—	—	—	21.—	21.—
sezam	—	—	—	—	15.—	15.—
konopne	9.—	9.—	9.—	9.—	9.—	9.—
słonecznikowe	16.—	—	—	16.50	16.50	—

W połowie grudnia r. b. na rynkach światowych zarysowała się zwyżka cen wszystkich nasion oleistych.

Najsilniej zwyżkowały ceny siemienia, sezamu i ziarn palmowych. W związku z powyższym zwyżkowały również ceny olejów i kuchów, przyczem największy wzrost cen dotyczy oleju i kuchu lnianego.

Na rynku krajowym odwrotnie zaznaczyła się tendencja słabsza tak dla nasion oleistych, jak również dla olejów i kuchów.

Sytuacja ta wywołana została przerwaniem zakupów przez olejarnie, które licząc na otrzymanie kredytów w Banku Polskim znalazły się w posiadaniu dużych zapasów zakupionych uprzednio nasion i wskutek braku środków obrotowych, zmuszone były rzucić na rynek większe ilości olejów i kuchów.

Ceny siemienia lnianego utrzymane zostały dzięki sprzedaży przez CONO poważnych partji na kontyngent styczniowy.

Poniżej podajemy zestawienie wywozu krajowych nasion oleistych oraz przywozu nasion egzotycznych w okresie od 1. VIII. do 1. XII. r. ub. w porównaniu z analogicznym okresem r. ubiegłego:

wywóz	od 1.VIII. do 1.XII. 1935 r.	od 1.VIII. do 1.XII. 1934 r.
rzepak	52,5	540
rzepik	428	—
gorczyca	869,5	941
mak	2.635	1.674
siemię lniane	2.085	—
„ konopne	294	—
	6.364	3.155
Przywóz:		
słonecznik	3.597	3.119
ziarno palmowe	1.934	6.165
różne oleiste (osobne nie wymienione)	1.892	5.730
kopra	3.526	20.001
	10.949	35.015

Wywóz rzepaku i rzepiku odbywał się głównie do Holandji i po raz pierwszy w poważniejszych ilościach do St. Zjednoczonych A. P., wywóz gorczycy i maku głównie do Holandji i Niemiec, siemienia lnianego do Włoch, Anglji i Holandji.

L. B.

KRONIKA KRAJOWA

Państwowa akcja scaleniowa.

W latach 1918—1934 akcja scaleniowa objęła 6.709 miejscowości, 505.560 gospodarstw włościańskich o ogólnym obszarze 3.578,4 tys. ha gruntów. Rozwój akcji scaleniowej przypada na lata następujące po roku 1926. Maksymalne natężenie akcji przypada na r. 1931 w którym objęto 565.5 tys. ha ziemi. Od r. 1918—1925 scalono zaledwie 237.3 ha. Grunty wymagające scalenia stanowią jeszcze olbrzymi obszar 7,1 milj. ha. Z sumy tej 2,4 milj. ha przypada na województwa centralne, 3,7 milj. ha na województwa wschodnie, 1 milj. ha na województwa południone i około 20 tys. ha na województwa zachodnie przy prowadzeniu prac w tempie z lat ostatnich, akcja scaleniowa musiałaby trwać w Polsce jeszcze blisko 17 lat.

O obniżeniu oprocentowania kredytów budowlanych i zmniejszeniu danin samorządowych.

Dn. 20 grudnia r. ub. Komitet Ekonomiczny Ministrów obradował nad obciążeniem płatnikom danin samorządowych oraz nad zagadnieniem kredytu budowlanego. W obu tych sprawach opracowywane są projekty dekretów.

W zakresie kredytów budowlanych spodziewane jest obniżenie oprocentowania, następnie spodziewane jest zmniejszenie wysokośći danin komunalnych, co stanowiłoby poważną ulgą dla możności rolniczej, i mogłaby przyczynić się do poprawy finansowej sytuacji wsi.

Obniżka cen nafty.

W dn. 5 grudnia r. ub. została uzgodniona między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przemysłem naftowym akcja w sprawie obniżki cen nafty w detalu o 4 grosze na 1 litrze w całej Polsce. Dla ziem północno-wschodnich obniżka wyniesie 5, 6, 7 i 8 groszy wzrastając w kierunku północno-wschodnim. W rezultacie obniżka ta wyniesie na kresach średnio 1,37 proc. obecnej ceny detalicznej płaconej przez konsumenta.

W cenie zasadniczej rafineryjnej obniżka ta wynosi średnio 12,1%.

Rząd bierze udział w omawianej obniżce przez zmniejszenie taryfy przewozowej na naftę o kwotę 1,500.000 zł. Przemysł naftowy zniżka ta obciąży kwotą ca 4.250.000 zł. Handlarzy, hurtownikom i detalistom — sumą 955.000 tys. zł. Ogółem zniżka ta pomniejszy obrót uzyskiwany z utargu nafty w całym państwie o ca 6.700.000 zł. t. j. o ca 11,3%.

Roboty drogowe w 1935 roku.

Do dn. 1 listopada 1935 r. wybudowano nowych dróg brukowanych i o nawierzchni tłuczniowej ogółem 1333 km. Bruków kostkowych, klinkierowanych, nawierzchni betonowych i bitumicznych położono na istniejących drogach z twardą nawierzchnią 415 km w tem 316 km na drogach państwowych. Roboty konserwacyjne na drogach z twardą nawierzchnią prowadzone były na 2777 km, z czego 1575 km na drogach państwowych. Mniejsze remonty, t. zw. łatanie istniejącej nawierzchni prowadzone były na 6.365 km dróg państwowych i 9436 km dróg samorządowych.

Mostów drogowych zbudowano na drogach państwowych: drewnianych ca 4.500 metr. bież., żelaznych 400 m. b. i żelbetowych 1000 m. b. Na drogach samorządowych — wybudowano 1000 m. b. mostów drewnianych, 500 m. b. mostów żelaznych, 700 m. b. żelbetowych.

Naprawa mostów objęła na drogach państwowych około 16.000 m. b. mostów drewnianych, 1300 m. b. mostów żelaznych i 100 m. b. mostów żelbetowych. Na drogach samorządowych 23.000 m. b. mostów drewnianych, 100 m. b. mostów żelaznych i 100 m. b. mostów żelbetowych.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

O opodatkowaniu cukru, w sprawie zmiany rozporz. z dn. 27 listopada 1935 r. dekret Prezydenta z dn. 27. 11. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 531).

O zezwoleniu na polowanie na łanie i cielęta jelenia i daniela oraz sarny-kozy i koźlęta w wojew. poznańskiem i pomorskiem, rozp. min. Roln. i R. R. z dn. 20. 11. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 535).

O ochronie niektórych zwierząt łownych, rozporz. Min. Roln. i R. R. z dn. 20. 11. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 536).

Protokół taryfowy między Polską a Finlandją oraz oświadczenie rządowe w tej sprawie z dn. 20. 11. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 540 i 541).

O zmianie ustawy z dn. 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, dekret Prezydenta z dn. 3. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 542).

W sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, dekret Prezydenta z dn. 3. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 543).

O obniżeniu obciążenia daninami komunalnemi i innych zmianach w finansach komunalnych, dekret Prezydenta z dn. 3. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 544).

O wysokości odsetek ustawowych, dekret Prezydenta z dn. 3. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 545).

O uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej, dekret Prezydenta z dn. 3. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 88 poz. 548).

O uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopalń na rynek krajowy, rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 2. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 550).

O uregulowaniu ceny cukru, rozp. Min. Skarbu wydane w porozumieniu z Min. Min. Przem. i Handlu oraz Roln. i R. R. z dn. 4. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 551).

O wyznaczeniu i rozdziale kontyngentu oraz określeniu zapasu cukru na okres kampanijny 1935/36, rozp. Min. Skarbu z dn. 4. 12. 1935 wydane w porozumieniu z Min. Min. Roln. i R. R. oraz Przem. i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 552).

O czasowem zmniejszeniu liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, w odniesieniu do niektórych kategoryj robotników sezonowych, rozp. Min. Opieki Społecznej z dn. 7. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 585).

O rejonach produkcji oraz o wyznaczeniu i podziale wewnętrznego kontygentu cukru na okres kampanijny 1936—37, rozp. Min. Skarbu z dn. 6. 12. 1935 r. wydane w porozumieniu z Min. Min. Roln. i R. R. oraz Przem. i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 587).

O zmianie rozporządzenia z dn. 31 lipca 1935 r., w sprawie zwrotu cła przy przywozie zbóż strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i słodu, rozp. Min. Skarbu z dn. 18. 12. 1935 wydane w porozumieniu z Min. Min. Przem. i Handlu oraz Roln. i R. R. (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 597).

O zmianie rozp. Min. Skarbu z dn. 19 lipca 1932 r., w sprawie cen soli, rozp. Min. Skarbu z dn. 19. 12. 1935 (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 598).

W sprawie zmiany przepisów o dodatku od kapitałów i rent, dekret Prezydenta z dn. 28. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 600).

Porozumienie między Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej. (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. poz. 601, 602, 603 i 604).

O kwalifikacjach zawodowych nauczycieli ludowych szkół rolniczych, rozp. Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. z dn. 2. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 605).

O zmianie rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 11 grudnia 1934 r., o zasadach udzielania pomocy instytucjom zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych, rozp. Min. Skarbu z dn. 21. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 611).

W sprawie zmian w rozp. z dn. 9 marca 1931 r. o bezpieczeństwie i higjenie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, rozp. Min. Opieki Społ. oraz Min. Roln. i R. R. z dn. 21. 12. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 612).

KRONIKA ZAGRANICZNA.

DANJA

Podniesienie opłat przy imporcie zbóż

Począwszy od 14 grudnia r. ub., przy imporcie zbóż do Danji obowiązują nowe opłaty importowe, które są znacznie wyższe od opłat dotychczasowych. Opłata od importowanego owsa podniesiona zostałana mianowicie z 2.25 do 3.25 koron od 100 kg, opłata od mieszanki jęczmienia i owsa z 3.20 do 3.70 kor., opłata od kaszy i płatków owsianych z 4.50 do 6.50 kor. i wreszcie opłata od mąki i kaszy pszennej z 0.65 do 1.80 kor.

ESTONJA

Plan uregulowania rynku maślarskiego

W estońskiem Ministerstwie Rolnictwa miały ostatnio miejsce narady nad nowym planem uregulowania podaży masła. Na podstawie nowego planu na wywóz byłaby przeznaczona cała ilość masła wyprodukowanego w okresie zimowym, natomiast zapotrzebowanie zimowe rynku wewnętrzego byłoby pokrywane masłem wyprodukowanem w lecie i przechowanem w chłodniach.

Realizacja tego planu powinna — zdaniem projektodawców — znacznie zwiększyć regularność eksportu oraz podnieść wpływy, osiągane z tego tytułu. W związku z tem rozważana jest sprawa budowy chłodni w porcie tallińskim.

Z uwagi na słabe zbiory zbóż pastewnych w 1935 r. przewidywane jest — ze względu na dążenie do utrzymania produkcji masła na niezmiennie wysokim poziomie — dopuszczenie na wiosnę r. b. importu znacznych ilości pasz treściwych.

Program polityki rolniczej

Omówiony wyżej plan uregulowania podaży masła stanowi fragment ogólnego programu estońskiej polityki rolniczej, który po dłuższych obradach został w początku grudnia zatwierdzony przez estońską Państwową Radę Gospodarczą. Program ten ustala wytyczne polityki popierania rolnictwa na dłuższą metę.

Na naczelnem miejscu programu została podkreślona konieczność popierania osadnictwa na obszarach nieuprawianych oraz podniesienia wydajności gleby, przyczem przewidziane jest specjalne subwencjonowanie szeregu dziedzin produkcji rolnej.

W odniesieniu do uprawy zbóż program stwierdza, że żyto i pszenica powinny być uprawiane tylko w rozmiarach niezbędnych dla zaspokojenia zapotrzebowania rynku wewnętrznego. W celu regulowania poziomu cen zbóż, powinien być nadal utrzymany państwowy monopol zbożowy. Produkcja owsa, jęczmienia i grochu zostanie uregulowana przy pomocy ograniczeń przywozowych oraz przez zakupy dla armji.

Szczególną wagę przywiązuje program do produkcji nasion traw oraz koniczyny, przywóz których ma zostać obciążony cłem. Ogrodnictwo i sadownictwo ma być popierane przy pomocy państwowych kredytów oraz na drodze stworzenia sieci chłodni i fabryk konserw. Wywóz ziemniaków ma zostać ograniczony do sadzeniaków.

W celu popierania przerobu włókna lnianego mają zostać zbudowane odpowiednie fabryki. Import siemienia dla celów siewnych zostanie zakazany. Przewidywane jest również popieranie uprawy konopi na potrzeby rynku wewnętrznego. Projekt budowy cukrowni w Estonji został przez Radę Gospodarczą odrzucony.

Ażeby podnieść wydajność łąk, ma zostać stworzony specjalny system premij dla producentów, przyczem szczególna uwaga ma być zwrócona na pasze kiszone.

Hodowla inwentarza będzie nadal korzystała z premij państwowych, przyczem szczególnie będą popierane wysiłki zmierzające do podniesienia poziomu jakościowego produkcji. W celu zapewnienia zbytu dla wełny krajowej, import wełny zostánie ograniczony, przemysł zaś zostanie pociągnięty do obowiązku zakupu krajowego surowca. Szczególny nacisk będzie położony na wysiłki do zdobycia dla bekonu łotewskiego nowych rynków zbytu poza rynkiem angielskim.

Program stwierdza konieczność rozwoju hodowli zwierząt futerkowych, w miarę którego ograniczony będzie import futer z zagranicy.

Hodowla kur będzie popierana przy pomocy długoterminowych kredytów państwowych, przeznaczonych na tworzenie specjalnych ferm drobiowych.

Program zajmuje się pozatem zagadnieniami standaryzacji artykułów rolniczych oraz obniżenia kosztów ich produkcji, pośrednictwa i transportu. W zakresie eksportu program stwierdza konieczność poczynienia wysiłków zmierzających do zapewnienia regularnego obsyłania rynków zagranicznych, jak również utworzenia zwartej i sprężystej organizacji eksportowej. W przyszłości cały eksport produktów rolnych powinien być skoncentrowany w rękach aparatu spółdzielczego.

W dziedzinie eksportu masła — poza środkami wskazanemi w poprzedniej wzmiance — zwrócona jest uwaga na konieczność zdobycia nowych możliwości zbytu na rynkach zagranicznych, w szczególności zaś na konieczność zapewnienia zbytu dla masła estońskiego na rynku północno-angielskim.

W zakończeniu programu położony jest nacisk na konieczność popierania przywozu z państw, które stanowią trwałe i pojemne rynki zbytu dla łotewskich produktów rolniczych.

HOLANDJA

Reglamentacja importu dykt

Dnia 11 grudnia r. ub. ukazał się dekret królewski, na podstawie którego przywóz dykt do Holandji został skontyngentowany na okres od 1 grudnia r. ub. do 31 marca b. r. Kontyngent globalny wynosi 50% importu dykt, dokonanego w analogicznym okresie roku ubiegłego. Minister Gospodarstwa Narodowego otrzymał uprawnienie do określenia kontyngentów, przypadających na poszczególne państwa. Do obecnej chwili podział kontyngentu ogólnego nie został dokonany.

STATYSTYKA

Handel zagraniczny oraz ceny masła i jaj w/g wydawnictw G. U. S.

Masło

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe za 1 kg. w złotych w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
1929/30	255	137.613	5.75	7.03	—	6.32	6.76	6.70
1930/31	183	131.452	4.27	5.57	—	5.65	5.72	5.57
1931/32	829	60.113	3.28	3.97	—	5.10	5.57	4.85
1932/33	3.139	7.691	3.24	3.03	—	4.67	5.17	4.33
1933/34	106	36.864	3.06	2.70	—	4.00	5.37	5.25
1934/35	45	37.498	2.54	2.78	4.06	3.50	3.95	5.36
1935								
VIII	0,1	7.029	2.97	2.92	4.01	3.68	3.78	5.41
IX	0,0	6.976	3.22	3.35	4.01	3.90	3.68	5.42

Jaja

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe w złotych Za 120 sztuk. w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
			Gatunek wyborowy					
1929/30	802	564.289	—	—	—	—	—	—
1930/31	157	516.650	—	—	—	—	—	—
1931/32	7	404.901	—	—	—	—	—	—
1932/33	271	265.421	—	—	—	—	—	—
1933/34	7	254.502	9.37	18.00	—	12.99	22.34	23.95
1934/35	39	190.151	8.39	16.75	13.06	13.41	18.77	23.60
1935								
VIII	0,1	35.092	7.50	20.38	13.24	14.27	14.32	25.55
IX	0,1	33.126	8.68	20.59	15.05	15.60	16.74	25.62

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg.

w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC		Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło I gatunek w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk.		Siano u produc.	Ziemniaki fabryczne u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
							lniane	rzepakowe			
1926/27		120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28		132,38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29		135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	43,54
1929/30		115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7,72	3,72	21,99
1930/31		88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32		57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33		45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
1933/34		48,81	78,17	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934/35		41,25	59,16	13,16	259,25	9,68	17,60	13,15	5,13	2,62	15,04
1935	VIII	46,98	104,16	14,00	297,00	7,49	16,42	12,32	4,40	2,78	10,64
	IX	48,45	95,81	14,00	307,00	8,15	16,83	12,69	4,36	2,68	12,78
	X	47,34	93,65	15,00	320,00	8,10	17,18	13,44	4,52	2,45	13,04
	XI	46,22	90,56	17,00	310,00	8,45	16,54	13,59	4,64	2,63	13,38

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC		Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
		żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27		2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,99	23,97	14,99	20,03	79,57	83,26
1927/28		3,14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,46	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45	14,34	22,12	12,65	15,93	72,02	88,50
1928/29		3,92	9,05	20,17	6,06	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99,55
1929/30		5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/31		4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	33,33	15,37	21,70	60,76	97,95
1931/32		2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101,89
1932/33		2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112,15
1933/34		3,40	11,40	16,00	5,45	4,91	25,63	1,15	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1934/35		2,74	8,04	15,74	3,93	2,96	22,57	0,87	1,36	0,75	1,00	2,56	5,02	17,23	26,78	14,73	19,71	50,53	98,93
1935	VIII	4,41	10,67	16,89	9,78	—	37,46	1,32	1,86	0,85	1,13	3,18	5,03	27,91	39.65	18,08	24,10	67,50	106,83
	IX	3,79	11,11	18,08	7,50	5,64	35,75	1,09	1,72	0,83	1,10	3,21	5,22	24,02	37,79	18,24	24,19	70,41	114.55
	X	3,63	10,47	19,32	7,18	5,52	38,22	1,15	1,85	0,87	1,11	3,32	6,12	24,53	39,50	18,63	23,80	70,79	130,61
	XI	3,45	9,98	17,57	6,77	5,45	34,43	1,27	2,01	1,03	1,25	3,66	6,46	23,17	36,69	18,74	22,81	66,81	117,83

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za sierpień 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE				PRZYJĘCIE			
	w komunikacji wewnętrznej	do portów		zagranicę	z portów		z zagranicy	Tranzyt
		Gdyni	Gdańska		Gdyni	Gdańska		
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	28.288	—	260	126	—	251	46	22
1933	20.905	—	1.599	126	—	—	—	—
1934	28.460	—	2.232	15	—	—	—	199
1935	20.200	—	1.514	94	—	—	—	10
Żyto.								
1932	42.531	—	16.659	1.728	—	2	—	—
1933	53.745	2	51.738	3.238	—	—	—	5
1934	74.187	15	52.806	289	—	16	—	64
1935	27.898	—	13.233	1.898	—	86	—	—
Owies.								
1932	3.520	—	227	16	—	15	—	—
1933	2.365	—	152	42	—	48	—	125
1934	3.372	—	8.215	—	—	—	—	91
1935	2.788	—	3.775	578	—	1	—	60
Jęczmień.								
1932	7.872	—	9.964	277	—	45	—	136
1933	6.080	—	7.435	59	—	78	—	115
1934	9.608	—	58.902	—	—	273	—	246
1935	5.390	—	17.892	492	—	—	—	60
Mąka zbożowa.								
1932	48.823	—	1.388	105	—	7	4	1.535
1933	45.353	—	816	60	—	61	1	135
1934	45.095	150	7.175	—	15	—	—	448
1935	45.235	111	3.131	581	15	—	—	736
Otręby.								
1932	12.177	34	1.821	120	—	60	94	698
1933	11.950	15	151	30	—	—	—	4.692
1934	19.302	15	321	148	—	104	—	1.214
1935	15.377	15	1.637	165	—	—	—	665
Ziemniaki świeże.								
1932	11.799	—	683	—	—	2	—	28
1933	12.714	15	1.159	—	—	26	—	1.621
1934	11.819	10	1.419	85	—	42	37	1.319
1935	11.294	10	1	—	—	—	—	2.047
Bydło rosłe.								
1932	6.557	—	176	119	—	—	—	—
1933	7.285	—	33	21	—	—	—	66
1934	7.560	—	75	468	—	—	—	45
1935	5.786	—	15	608	—	—	—	21
Trzoda chlewna.								
1932	7.066	—	529	1.563	—	—	—	12
1933	6.528	—	89	575	—	—	—	197
1934	5.654	—	213	1.121	—	—	—	152
1935	5.140	—	218	1.103	—	—	—	148
Drzewo nieobrobione.								
1932	45.362	67	1.692	3.197	—	38	1	315
1933	44.139	90	6.257	6.401	—	40	4	241
1934	51.469	308	2.134	3.620	—	—	—	1.048
1935	57.336	233	5.197	5.251	16	16	—	426
Drzewo obrobione.								
1932	69.742	4.796	22.210	6.299	—	11	242	22.348
1933	78.934	22.889	66.438	7.350	—	18	973	21.714
1934	87.045	24.103	54.830	8.019	17	162	279	42.271
1935	94.095	40.878	41.850	11.375	—	774	524	24.056